

Gołota, Janusz

Związek Inwalidów Wojennych RP w okręgu olsztyńskim w latach 1945-1950

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 399-424

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Gołota

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH RP W OKRĘGU OLSZTYŃSKIM W LATACH 1945–1950

Związek Inwalidów Wojennych RP powołano na zjeździe krajowym 19 kwietnia 1919 r., w Warszawie. 25 stycznia 1945 r. został wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego na podstawie prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r., formalnie jako spadkobierca organizacji przedwojennej. We wrześniu 1945 r. siedzibę związku przeniesiono do Warszawy, a w 1948 r. uwzględniono w stołecznym rejestrze stowarzyszeń i związków.

Związek Inwalidów Wojennych po II wojnie światowej

Wpis do rejestru poprzedził zjazd krajowy związku, który odbył się 17 i 18 grudnia 1944 r., w Lublinie. Organizacje terenowe reaktywowanego związku powstawały w latach 1944–1945 na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. W lipcu 1945 r. funkcjonowały już zarządy okręgowe w Lublinie, Białymstoku, Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, w sierpniu 1945 r. we Wrocławiu, pod koniec tego roku w Szczecinie. Powiatowe koła powstawały samodzielnie lub za sprawą przedstawicieli zarządu okręgowego. Zarządy okręgowe jako oddziały związku nie posiadały osobowości prawnej.

Klimat wokół inwalidów w chwili reaktywowania związku wydawał się korzystny. Na utrzymanie ZIW władze centralne przeznaczały pieniądze pochodzące z opłat koncesyjnych ze sprzedaży alkoholu – 1% i wyrobów tytoniowych – 1,5%. Związek otrzymał ponadto zbiorową koncesję, z której mogli korzystać jego członkowie, stał się też posiadaczem znacznego majątku, na który składały się domy wypoczynkowe, zakłady lecznicze, sanatoria, obiekty przeznaczone do prowadzenia działalności opiekuńczej, a zwłaszcza oświatowej i wychowawczej.

Władze centralne w 1945 r. zalecały działaczom kół terenowych ZIW współpracę z miejscowymi organizacjami aprowizacyjnymi w celu umożliwienia inwalidom otrzymywania kart i produktów żywnościowych, głównie dla inwalidów ciężko poszkodowanych i ociemniałych. Zachęcano do urządzania stołówek i schronisk, deklarowano pomoc w wyszukiwaniu pracy, stypendia, pracę, ułatwienia w procedurze składania wniosków urzędowych, walkę z analfabetyzmem, zwolnienia od szarwarków. Deklarowano zwiększenie rent, zniżki na przejazdy kolejowe, przydział nieruchomości, doskonalenie inwalidów, uruchamianie świetlic i bibliotek, edukację¹.

Związek dysponował własnym ogólnopolskim organem prasowym „Inwalida”, nawiązującym do czasopisma międzywojennego o tym samym tytule. W pierwszym numerze komitet redak-

¹ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: AP Olsztyn), ZIW 886, t. 47, k. 19, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW RP w Olsztynie od powstania związku do 1 IX 1948 r.

cyjny zapowiadał „nieś niezależne słowo, twórczą myśl społeczną i państwową światło i wiedzę”, deklarował też pełnienie roli pomostu łączącego inwalidów „nierozzerwalnymi więzami przelanej krwi z naszą organizacją”².

Członkowie związku

Związek miał skupiać wszystkich inwalidów niezależnie od armii, w której służyli, oraz żołnierzy oddziałów partyzanckich, armii sprzymierzonych, przymusowo wcielonych do Wehrmachtu – z wyłączeniem oficerów, chyba że w wyniku procesu sądowego stwierdzono, że nie działali na szkodę narodu polskiego, nie służyli w Waffen-SS i innych formacjach hitlerowskich. W miesięcznych arkuszach sprawozdawczych wyszczególniano ponadto w odrębnych rubrykach inwalidów z armii zaborczych do 1918 r., armii polskiej 1918–1939 i czasu wojny 1939–1945. W praktyce ZIW nie obejmował żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i jednostkowo żołnierzy innych formacji związanych ze zbrojnym podziemiem (Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych). Pod względem formalnym polskie ustawodawstwo dotyczące inwalidów było znacznie bardziej liberalne w porównaniu z innymi krajami obozu moskiewskiego.

W Olsztynie, oprócz problemów ogólnokrajowych wszystkich inwalidów wojennych, drażliwym punktem było zajęcie stanowiska przez Zarząd Główny wobec Warmiaków i Mazurów służących w armii niemieckiej, dotyczyło to zwłaszcza okresu pogłębiającej się stalinizacji kraju. Na posiedzeniu zarządu okręgu 20 września 1949 r. stwierdzono, że „Związek niekoniecznie musi takich inwalidów przyjąć na członków, natomiast przed przyjęciem należy zasięgnąć opinii, jak ustosunkowywać się do polskości Warmiaków na tym terenie”³. O ile w kraju, w 1947 r. w związku przeważali inwalidzi z lat 1918–1939, o tyle w województwie olsztyńskim stanowili oni tylko 25–35%.

Źródła utrzymania związku i jego członków

Uprawnienia kombatanckie precyzowała ustawa z 1932 r. Związek kierował pomocą społeczną, organizował szkolnictwo szczebla średniego, kursy przysposabiające do zawodu, prowadził rehabilitację zawodową, organizował przyznawanie stypendiów studentom. Prowadził bursy dla ciężko poszkodowanych. Były to miejsca dla ludzi, których los dotknął w szczególnie sposób: stracili rodziny, domy, nie mieli żadnych perspektyw.

Powojenne państwo deklarowało podjęcie kilku kierunków działań w celu udzielania pomocy związkowi i indywidualnie jego członkom – na początku miały to być renty i zapomogi. Utratę sprawności do działalności zarobkowej miały rekompensować renty inwalidzkie. Poziom świadczeń uzależniono od stopnia utraty zdolności do pracy. W związku z powyższym przygotowano stosowne taryfikatory.

² *Naczelny organ Związku Inwalidów Wojennych RP, artykuł wstępny*, Inwalida, 1945, nr 1, s. 1.

³ AP Olsztyn, sygn. ZIW 886, t. 11, k. 28, Protokół z odbytego posiedzenia Zarządu Okręgu w dniu 20 IX 1949 r.

Tabela 1

**Zarejestrowani inwalidzi wojenni i wojskowi według procentu utraty zdolności do pracy.
Stan na 31 grudnia 1947 r.**

Inwalidzi	Inwalidzi	Procent utraty zdolności do pracy			
	ogółem	poniżej 15	15–44	45–84	85–100
Razem	101 458	18 353	53 790	26 463	2 862
I wojna światowa	61 914	11 233	36 279	13 156	1 246
II wojna światowa	32 489	5 214	13 891	11 989	1 395
Wojwództwo olsztyńskie	586	21	159	363	43

Źródło: Rocznik Statystyczny, 1948, s. 177.

Tabela 2

**Zarejestrowani inwalidzi wojenni i wojskowi według procentu utraty zdolności do pracy.
Stan na 31 grudnia 1949 r.**

Inwalidzi	Inwalidzi	Procent utraty zdolności do pracy			
	ogółem	poniżej 15	15–44	45–84	85–100
Razem	108 214	11 966	59 160	33 022	4 066
Wojwództwo olsztyńskie	815	24	290	449	52

Źródło: Rocznik Statystyczny, 1949, s. 254.

Na uwagę zasługują niektóre kryteria, na podstawie których oceniano stopień utraty zdolności do pracy: np. zeszywnienie stawu biodrowego – 80% utraty zdolności do pracy, brak nogi – 60%, postrzał prawej nogi – 50%, nerwica po urazie – 64%.

Wysokość przyznawanych rent była skromna, wręcz symboliczna. Dekret PKWN ustalał zasadniczą rentę dla zupełnego inwalidy, czyli takiego, który utracił powyżej 94% zdolności zarobkowej, w wysokości 125 zł, a na obszarach o wyjątkowych warunkach gospodarczych wywołanych wojną na 250 zł.

Od 1 stycznia 1945 r. renta za utratę 15% możliwości zarobkowych wynosiła od 37,50 zł, do 250 zł przy utracie 95–100% możliwości zarobkowych. Ciężko poszkodowanym przysługiwał dodatek od 10 (45%) do 75 zł (95–100%), tzw. dodatek kwalifikacyjny wynosił od 18,12 zł (45%) do 100 zł (95–100%). Dodatek na żonę od 7,50 zł (15%) do 50 zł (95–100%), dodatek na jedno dziecko od 4,40 zł (15%) do 30 zł (95–100%). Wdowia renta wynosiła od 75 do 125 zł. Dziecko mogło otrzymać od 50 do 100 zł⁴. Ustawą z 25 lipca 1945 r. ustanowiono zasiłki na rzecz rodzin uczestników ruchu podziemnego lub partyzanckiego: „żonom bez względu na to, czy zwią-

⁴ *Taryfikator*, Inwalida, 1945, nr 2, czerwiec, s. 7.

zek był w formie prawem przepisanej, dzieciom ślubnym, uznanym, przysposobionym oraz nieślubnym i pasierbom⁵ oraz innym osobom niezdolnym do pracy pozostającym na wyłącznym utrzymaniu uczestnika ruchu partyzanckiego lub podziemnego. Wyłączone zostały osoby skazane prawomocnie, po 22 lipca 1944 r., dodatkową karą utraty praw publicznych lub obywatelskich praw honorowych. Niewysokie renty mogły być uzupełniane okazjonalnie, jednorazowo lub cyklicznie przez zapomogi, które w 1946 r. wynosiły 200–300 zł, w 1947 r. 300–500 zł. Dla przykładu warto podać, że w Olsztynie w maju 1946 r. na 21 członków ZIW na zapomogi przeznaczono 5 tys. zł, w czerwcu 7 tys., tyleż we wrześniu 1947 r., 3,5 tys. w grudniu 1947 r.⁶ W lutym 1947 r. poinformowano o kwocie 20 tys. zł na zapomogi z przeznaczeniem na odzież. Inną formą wsparcia miały być ulgi i ułatwienia, pożyczki z Banku Związku Kółek Zarobkowych, skierowania do sierocińców i zakładów opiekuńczych, rozdawnictwo odzieży, nabywanie mebli po zniżkowych cenach. Organizowano akcje jednorazowe, np. w 1946 r., kiedy przekazano pół miliona sztuk papierosów amerykańskich, jednak, jak podano w protokole kontroli: „ani z książek ani z korespondencji nie można dowiedzieć się dalszych losów tych papierosów⁷”. Podobnie rzecz wyglądała z obiecywanymi stypendiami. Oczekiwania organizujących się inwalidów były podobne, o poprawę warunków bytowych upominały się też wdowy⁸. Domagały się one odzieży, jednorazowych zapomóg, wyszukania odpowiedniej pracy, otrzymywania kart żywnościowych odpowiednich kategorii (I kategoria przysługiwała przy utracie 45% zdrowia, II przy utracie od 25 do 45%, ale tylko tym, którzy nie mają innego dochodu, oprócz rent).

Jak wyglądały możliwości nabywcze przyznawanych rent w świetle obowiązujących cen przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Ceny detaliczne wolnorynkowe (w złotych)

Miasto	Chleb		Mleko		Nafta		Mięso wieprzowe
	1946	1947	1946	1947	1946	1947	
Rok	1946	1947	1946	1947	1946	1947	1947
Olsztyn	27	35	35	40	40	33	260
Warszawa	36	40	36	46	89	36	247

Źródło: Rocznik Statystyczny, 1948, s. 149.

Ze względu na skromne zasiłki z kasy państwowej, władze przewidywały inne drogi zabezpieczenia materialnego inwalidów. Zamierzano stworzyć warunki do utrzymywania się z własnej działalności, by „człowiek, który z racji utraty zdrowia na wojnie o przyszłość swojego narodu, na chleb mógł zarobić⁹”. W ówczesnym języku mówiono o tzw. produktywizacji: „Nie należy przy tym ograniczać inicjatywy prywatnej inwalidów, przeciwnie – w miarę możliwości, nieść im

⁵ Inwalida, nr 4, wrzesień–październik 1945, s. 3.

⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 43, k. 11, z 26 I 1947 r., Protokół z pierwszego miesięcznego zebrania ZIW w Szczytnie.

⁷ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 63, Protokół z kontroli działalności Zarządu Okręgowego ZIW RP w Olsztynie, przeprowadzonej przez inspektorów Biura Kontroli przy Zarządzie Głównym ZIW w Warszawie w dniach od 5 IX 1949 r. do 5 X 1949 r. przez Michała Sienkiewicza i Tomasza Radomskiego.

⁸ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 43, k. 1, 16 VI 1946 r., Protokół z Pierwszego Walnego Zebrania członków ZIW RP w Szczytnie.

⁹ Inwalida, 1945, nr 1, s. 8.

pomoc w zdobywaniu samodzielnych warsztatów pracy¹⁰. Zapowiadano dotacje na uruchamianie warsztatów rzemieślniczych, drobnego handlu, zakładów gastronomicznych (z dotacjami 50 zł na zatrudnionego)¹¹. W latach 1946–1949 na wspieranie zarobkowego usamodzielniania inwalidów, drobny handel i usługi inwalidzi mieli otrzymywać pożyczki, z czasem umarżane bądź w wyniku inflacji łatwe do spłacenia. Jednak, zgodnie z ówczesną doktryną polityczno-gospodarczą, nacisk położono na rozwój inwalidzkiej spółdzielczości wytwórczo-handlowej. Kolejne źródło dochodu stanowiły koncesje na sprzedaż w kioskach „Czytelnika”. Inwalidom zapewniano ponadto prawo pierwszeństwa przy nabywaniu gospodarstw rolnych. Priorytet w osadnictwie wojskowym nadano, przed Warmią i Mazurami, ziemiom nad Odrą, tj. Dolnemu Śląskowi i Pomorzu¹²: „Jechać na zachód by objąć nasze rdzennie polskie ziemie, usunąć Niemców za Odrę i w ten sposób zabezpieczyć wywalczone orężem żołnierza polskiego i rosyjskiego – dobra materialne oraz przeprowadzić ich planową eksploatację i tym naprawić błędy naszej 1000-letniej polityki¹³”. Do prowadzenia działalności dochodowej miały prawo zarządy poszczególnych jednostek organizacyjnych, najchętniej organizowano więc zabawy ludowe.

Podstawowe struktury związku w Olsztynie i okolicach

Data powstania pierwszej organizacji ZIW w Olsztynie nie jest jednoznaczna, prawdopodobnie inicjatywę w tym zakresie podejmowały różne środowiska. Precyzyjne ustalenie terminu jest utrudnione z kilku powodów: intensywnego przepływu w tym czasie ludności, ulotności zapisów oraz braku możliwości sprawnego porozumiewania się.

Według sprawozdania zarządu, koło olsztyńskie powstało w kwietniu 1945 r.¹⁴ Z kolei Jan Dubiński pisał w swoim życiorysie, że koło powiatowe powołał 28 maja 1945 r.¹⁵ Natomiast „Inwalida” informował, że w Olsztynie organizacja kombatancka licząca osiemnastu członków przybyłych z Warszawy powstała 28 sierpnia 1945 r., o czym informował wspomniany Jan Dubiński na odprawie dla działaczy terenowych zorganizowanej poprzez Zarząd Główny ZIW¹⁶. 31 października 1945 r. rozpoczęło działalność koło powiatowe ZIW w Olsztynie, o czym informowano kontrolera w 1948 r. Pierwszym przewodniczącym koła został Stanisław Niewierowski, wiceprzewodniczącym Waclaw Hellich, sekretarzem Jan Dubiński, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Jan Jakubek¹⁷. Niewierowski, który dzierżawił hotel „Warszawski”, swego czasu przeznaczony dla rosyjskich „żołnierzy wojny ojczyźnianej”, nieodpłatnie udostępnił trzy pomieszczenia na potrzeby związku. Zarząd Okręgowy z racji przydziału hotelu żołnierzom, dążył do jego całkowitego przejęcia, oskarżając Niewierowskiego o zawłaszczenie hotelu. Siedziba zarządu znajdowała się w budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Ratuszowej 3.

W innej informacji czytamy, że w listopadzie 1945 r. przystąpiono do formalizowania struktury wojewódzkiej – pełnomocnik Zarządu Głównego zorganizował „okręg”, czyli faktyczny już zarząd wojewódzki. Wydaje się jednak, że była to efemeryda i nie odegrała większej roli.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ [oprac. Jan Likowski], *Związek Inwalidów Wojennych RP istnieje 80 lat 1919–1999*, Warszawa 1999, s. 49.

¹² Inwalida, 1948 z 14 I, Zarządzenie MZO (poroz. MON i MAP); ibidem, nr 3, poz. 17 o osadnictwie wojskowym.

¹³ Inwalida, 1945, nr 2, czerwiec, s. 1.

¹⁴ AP Olsztyn, ZIW, t. 47, k. 18, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW RP w Olsztynie od powołania do 1 IX 1948 r.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) 159, t. 1463, k. 11, Życiorys J. Dubińskiego z 18 X 1947 r.

¹⁶ Inwalida, 1945, nr 3, lipiec–sierpień, s. 4.

¹⁷ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 27–43, Protokół z kontroli działalności Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

12 maja 1946 r. odbyło się walne zebranie Powiatowego Koła ZIW RP.¹⁸ Wybrany został zarząd powiatowy, w składzie: Eugeniusz Morozowicz – prezes, Jan Jakubek – wiceprezes, Franciszek Kalinowski – sekretarz, Władysław Rusiecki – zastępca, Marian Jankowski – skarbnik, Jan Szadurski – zastępca skarbnika. W związku z tym, że już 20 maja Morozowicz złożył rezygnację, dokonano reorganizacji zarządu. Prezesem został Marian Jankowski, Jan Jakubek pozostał wiceprezesem, skarbnikiem Władysław Rusiecki, zastępca skarbnika Jan Szadurski, sekretarzem Kalinowski, zastępca Wojciecha Kosmowskiego. Z powodu braku struktur wojewódzkich zarząd powiatowy ZIW w Olsztynie pełnił rolę zarządu okręgowego.

Są również trudności z ustaleniem początków struktur ZIW w innych miejscowościach województwa olsztyńskiego. 14 kwietnia 1946 r. powstało koło w Nidzicy¹⁹ (aczkolwiek w jednym ze sprawozdań podano datę kwietniową, ale 1945 r.), równoległe z kołem olsztyńskim²⁰. Niewykluczone, że podobnie jak w Olsztynie, była to jedna z prób tworzenia koła powiatowego. W 1946 r. nastąpił rozrost organizacyjny związku w terenie. Powstało wówczas jedenaście kół (łącznie z nidzickim): w Giżycku – 20 stycznia, w Braniewie – 7 lutego, w Kętrzynie – 17 maja, w Suszu – 15 maja, w Mrągowie – 18 maja, w Ostródzie – 11 sierpnia, w Szczytnie – 28 sierpnia (29 sierpnia 1946 r. odbyło się zebranie inwalidów, wdów i sierot z powiatu szczytyńskiego w celu dokonania wyboru władz organizacyjnych dla powiatowego koła ZIW w Szczytnie²¹), w Węgorzewie – 10 października, w Lidzbarku – 31 października, w Bartoszycach – 6 grudnia. W pozostałych miastach oddziały powiatowe powstawały w latach następnych. W 1947 r. w Morażu – 4 lutego, w Biskupcu – 7 marca, w Górowie – 18 marca²², w Pasłęku – w styczniu 1950 r. W Piszcu zebranie organizacyjne odbyło się dopiero 8 stycznia 1950 r.²³, a następnie dopiero 14 października 1956 r.²⁴ Bardzo ciekawa dokumentacja dotyczy działalności koła powiatowego w Lidzbarku Warmińskim²⁵. Według zgromadzonych dokumentów zebranie organizacyjne odbyło się 26 czerwca 1946 r., następnego dnia zgłoszono koło staroście powiatowemu, a 16 lipca uzyskano zezwolenie na działalność w powiecie lidzbarskim.

29 września 1945 r. zarząd okręgowy (którego funkcje pełnił zarząd powiatowy w Olsztynie) „objął w powiernictwo” (w administrację) majątek rolny w Klebarku Małym o powierzchni 75 ha, „całkowicie zagospodarowany”, „w stanie zniszczonym i bez inwentarza żywego i martwego”²⁶. Ponadto związek zamierzał przejąć młyn elektryczny w Hronowie w powiecie suskim (obecnie Szymbark). Ponieważ Zarząd Główny ZIW nie przyznał na to subwencji, młyn uruchomił niejaki Morawski i zobowiązał się płacić na rzecz związku 20% od dochodów²⁷. Młyn rozpoczął pracę do-

¹⁸ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 36, k. 1, 2, Protokół z Walnego Zebrania Powiatowego Koła ZIW RP odbytego 12 V 1946 r.

¹⁹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 33, k. 1, Protokół z zebrania organizacyjnego Powiatowego Koła ZIW RP w Niborku, odbytego dnia 14 IV 1946 r.

²⁰ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 18, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

²¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 43, k. 1, Protokół z pierwszego walnego zebrania członków ZIW w Szczytnie; AP Olsztyn, ZIW 886, t. 41, k. 1, Protokół z zebrania inwalidów, wdów i sierot powiatu Szczytno Województwa Mazurskiego odbytego w dniu 29 VIII 1946 r.

²² AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 18, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

²³ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 43, k. 4, Protokół z zebrania organizacyjnego Koła Związku Inwalidów Wojennych RP na terenie powiatu Pisz, odbytego w dniu 8 I 1950 r.

²⁴ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 41, k. 3, Protokół z zebrania inwalidów w dniu 14 X 1956 r. w sprawie powołania Tymczasowego Zarządu powiatowego na terenie gminy Pisz.

²⁵ *Związek Inwalidów wojennych RP Oddział w Lidzbarku Warmińskim*. Zapiski Kronikarskie mgr Aleksandra Niewińskiego lata 1946–1996 (rkps).

²⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 20, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

²⁷ Zarząd Okręgowy w sprawozdaniu za rok 1946–1947 wykazywał młyn w swojej administracji, zob. AP Olsztyn ZIW 886, t. 47, k. 1, Sprawozdanie z pracy zarządu oddziału za rok 1946–1947 z 14 II 1948 r.

piero 1 stycznia 1947 r.²⁸ Oddział zamierzał objąć także majątek Muntowo w gminie Marcinkowo, ale Zarząd Główny nie zgodził się na jego przejęcie²⁹.

Członkowie struktur olsztyńskich związku w pierwszych latach działalności

Ze sprawozdania z pracy olsztyńskiego zarządu oddziału za rok 1946–1947³⁰, wynika, że w 1946 r. na obszarze objętym jego działalnością istniało szesnaście kół powiatowych skupiających 1020 członków. Liczba członków związku w następnych latach rosła. W 1947 r. informowano o 1460 członkach (w tym w Olsztynie – 340), a 29 kwietnia 1949 r. było ich 1819³¹.

Inne sprawozdania informowały, że na terenie okręgu w 1945 r. istniały dwa koła liczące 106 członków, w 1946 r. dwanaście kół liczących 1132 członków, w 1947 r. szesnaście kół z 1658 członkami, w 1948 r. dwanaście kół i 1836 członków. Naturalnie wszystkie te wielkości należy traktować szacunkowo.

Całkiem przyzwoicie wyglądało opłacanie składek w 1947 r.; tego organizacyjnego obowiązku nie dopełniało tylko pięć, a w 1948 r. dwadzieścia pięć osób. Jednak urzędowe dane statystyczne znacznie odbiegały od tych pozyskiwanych z terenu, co nasuwa przypuszczenie, że etatowi funkcjonariusze związku ewidentnie zawyżali liczby członków w kołach lub też z powodu dużej migracji istniało sporo „martwych dusz”. W 1947 r. na 101 458 inwalidów w kraju, w województwie olsztyńskim mieszkało ich tylko 586, a w 1949 – 815. Była to najmniejsza liczba inwalidów spośród wszystkich województw, np. w 1947 r. w województwie gdańskim było ich 3962, w warszawskim 7730, w białostockim 1408³², podobnie było w 1949 r., w białostockim 1408, a w szczecińskim – 2326³³. „Rocznik statystyczny” z 1950 r. nie uwzględniał inwalidów.

Tworzenie struktur okręgowych (wojewódzkich)

19 maja 1946 r. odbył się pierwszy zjazd delegatów – przewodniczących kół terenowych, na którym został wybrany Zarząd Okręgowy³⁴. Z Ostródy przybył Franciszek Sałek, z Braniewa Henryk Kasprzak, z Łuczana (Giżycka) Michał Bejnarowicz, z Niborku (Nidzicy) Szymon Kaparski, z Rastemborku (Kętrzyna) Bolesław Boruch, z Olsztyna Jan Jakubek, z Suszu Władysław Murawski, z Zędborku (Mrągowo) Waclaw Waśniewski. Wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: Stanisław Przytocki – przewodniczący, Waclaw Hellich – zastępca przewodniczącego, Jan Jakubek – sekretarz, Władysław Murawski – zastępca sekretarza, Franciszek Sałek – skarbnik, Szymon Kaparski – zastępca skarbnika. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Bolesław Baruch jako przewodniczący i Henryk Kasprzak jako sekretarz oraz Michał Bejnarowicz jako członek³⁵.

26 września 1946 r. nastąpiła reorganizacja Zarządu Okręgowego. Jan Jakubek został skarbnikiem, a na miejsce Franciszka Sałka dokooptowano na stanowisko sekretarza Waclawa Waśniewskiego.

W Zarządzie Okręgowym trwały wewnętrzne tarcia, Przytockiego oskarżano o „kupowanie” głosów w czasie wyborów do zarządu. Komisja z Ministerstwa Pracy i Opieki skierowana w celu

²⁸ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 21, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

²⁹ AP Olsztyn, ZIW 886/17, k. 2, Protokół z posiedzenia Zarządu Okręgowego 1 XI 1946 r.

³⁰ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 1, Sprawozdanie z pracy zarządu oddziału za lata 1946–1947, z 14 II 1948 r.

³¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 32, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Okręgu, z 27 IV 1949 r.

³² Rocznik Statystyczny, 1948, s. 177.

³³ Rocznik Statystyczny, 1949, s. 254.

³⁴ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 18, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

³⁵ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 27, Protokół z kontroli działalności Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

przeprowadzenia kontroli zarządu w Olsztynie „publicznie groziła aresztowaniem całego zarządu przez prokuratora, zarzucała w przygodnych rozmowach nielegalność zarządu, przekupienie prezesów kół powiatowych, szukanie ratunku przez przewodniczącego w Warszawie”. Podczas konferencji przedstawiciele kół powiatowych 15 grudnia 1946 r. Przytocki zgłosił rezygnację. Zebrani delegaci udzielili jednak przewodniczącemu wotum zaufania i podjęli decyzję o zwróceniu się do Zarządu Głównego o wyjaśnienie przyczyn nieobecności jego przedstawiciela na zebraniu w Olsztynie. Przytocki dał ponoć słowo ppłk. Zdzisławowi Kielczyńskiemu, przewodniczącemu Zarządu Głównego, że złoży rezygnację, gdy ten nie przybędzie do Olsztyna. Mimo że do zarządu zaproponowano inne osoby: Antoniego Hamrola jako przewodniczącego, Macieja Dekerta jako zastępcę przewodniczącego, Marceliego Banacha – sekretarza oraz Józefa Barska, Jana Rogozińskiego, Aleksandra Grelaka³⁶, Przytocki nadal pełnił funkcję przewodniczącego, co potwierdzają kolejne protokoły³⁷.

Prawdopodobnie brak wyrazistości i reprezentatywności, spory oraz brak współdziałania z nową władzą spowodowały, że ZIW znajdował się na uboczu życia politycznego Olsztyna. Zmiany w składzie kierownictwa nie zostały odnotowane nawet przez „Wiadomości Mazurskie”, które w tym czasie informowały m.in. o Towarzystwie Ogródków Działkowych³⁸, powstaniu koła TPPR, czy walnym zebraniu cechowym³⁹. W dniu pierwszego zjazdu delegatów ZIW, w Olsztynie odbywał się też pierwszy wojewódzki zjazd TPPR, o czym „Wiadomości Mazurskie” informowały na pierwszej stronie⁴⁰. Wydarzenia w Olsztynie⁴¹ toczyły się bez udziału struktur miejscowego ZIW.

W trzecim kwartale 1946 r. Zarząd Główny przyznał Zarządowi Okręgowemu w Olsztynie 100 tys. zł na cele organizacyjne. Pozwoliło to na zatrudnienie pracowników biurowych, za wynagrodzeniem 3–5 tys. zł. Kołom powiatowym przekazano na trzy miesiące po 3 tys. zł⁴². Tworzenie biura zarządu okręgowego i zatrudnianie pracowników etatowych trwało w zasadzie do grudnia 1947 r., przy permanentnej fluktuacji kadr i zmianach organizacyjnych. W latach 1947–1950 w biurze wydzielano lub likwidowano referaty. Przy najbardziej rozbudowanej strukturze organizacyjnej, w 1948 r., istniało ich pięć. W różnym czasie, w ciągu czterech lat, mimo ciągłych reorganizacji, funkcjonowały referaty: do spraw koncesyjnych, opieki społecznej, organizacyjny, produktywizacji, kulturalno-oświatowy, majątku i młyna oraz do spraw finansowych⁴³. Dodatkowo przyznano etaty księgowego i inne administracyjno-obsługowe. W maju 1949 r. w Zarządzie Okręgowym zatrudnionych było dziesięcioro pracowników: przewodniczący (z 40 950 zł brutto), sekretarz (jedna czwarta etatu), skarbnik (jedna czwarta etatu), kierownik kancelarii, maszynistka, starszy referent produktywizacji, referent organizacyjny, starszy referent koncesyjny, starszy księgowy, woźna. 1 kwietnia 1950 r. wymieniano referaty: produktywizacji, organizacyjno-personalny, koncesyjny (likwidowany tego dnia), finansowy⁴⁴. Pracownicy wywodzili się najczęściej spośród inwalidów. W 1950 r. Zarząd Główny zatwierdził dla Zarządu Okręgowego w Olsztynie dziesięć stanowisk, w tym dwa w wymiarze jedna czwarta etatu (przewodniczący zarabiał 40 950 zł, woźna 9240 zł⁴⁵ rocznie.

³⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 2, Protokół z odbytej w dniu 15 XII 1946 r. konferencji przewodniczących kół ZIW RP Okręgu Mazurskiego; Inwalida, 1947, nr 3 z 1 II 1947, s. 7.

³⁷ 8 II 1947 r. przewodniczącym był jeszcze Przytocki.

³⁸ Wiadomości Mazurskie, 1946, nr 109 z 14 V.

³⁹ Wiadomości Mazurskie, 1946, nr 111 z 16 V.

⁴⁰ Wiadomości Mazurskie, 1946, nr 114 z 19 V; nr 115 z 21 V.

⁴¹ *Olsztyn 1353–2003*, pod red. S. Achremczyka, W. Ogrodzińskiego, Olsztyn 2003, ss. 404–438.

⁴² AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 17, Protokół z odbytego Zarządu Okręgowego ZIW w dniu 22 IX 1946 r.

⁴³ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 20, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

⁴⁴ AP Olsztyn, t. 69 [b.n.].

⁴⁵ AAN 159, t. 20, k. 340, Plan etatów i maksymalnych uposażeń pracowników Biura Zarządu Okręgowego w Olsztynie za rok 1950.

ZIW to przede wszystkim kosztowna machina biurokratyczna, co znakomicie dokumentuje działalność Zarządu Okręgowego tej organizacji w Olsztynie. Na cele „personalne” w latach 1946–1947 wydawano miesięcznie 98 tys. zł. Na koła, niezależnie od ich wielkości i liczby członków, przeznaczano po 6 tys. zł (tylko na Olsztyn – 8 tys. zł). Na prowadzenie Zarządu Okręgowego oraz kół powiatowych wydano w roku sprawozdawczym 1946/1947 – 735 000 zł⁴⁶. W 1949 r. np. koszt miesięcznego uposażenia pracowników zatrudnionych w Zarządzie Okręgowym wynosił 185 875 złotych. W 1947 r. w każdym z szesnastu kół zatrudniony był jeden urzędnik z pensją 1000–3000 zł, teoretycznie „z funduszy własnych”, a praktycznie z dotacji Zarządu Głównego, wszak poza drobnymi wpływami, np. z organizacji zabaw, koła nie wypracowywały dochodów. W okręgu olsztyńskim wszystkie koła posiadały lokale, chociaż w sprawozdaniu z 1948 r. uskarżano się na ich jakość „bo na osiemnastu metrach pracuje pięciu urzędników, nie licząc biurerek i szaf”⁴⁷.

Biurokracja była wszechogarniająca. W pierwszym kwartale 1949 r. do Zarządu Okręgowego wpłynęło 505 pism, a wypłynęło 580 – czyli średnio wpływało i wypływało 12 pism dziennie. Jakie więc merytoryczne osiągnięcia mógł mieć Zarząd Okręgowy? W 1949 r. do Zarządu Głównego wysyłano sprawozdania nawet o liczbie i merytorycznej właściwości załatwianej korespondencji⁴⁸.

W protokołach i sprawozdaniach spotyka się narzekania na kwalifikacje pracowników etatowych. Niski poziom wykształcenia ludzi zatrudnionych w związku lub jego brak uniemożliwiał m.in. funkcjonowanie komisji rewizyjnych. Koła pracowały różnie z powodu braku odpowiedniej kadry, różną aktywnością wykazywali się także przewodniczący kół, kontaktom nie sprzyjała słaba komunikacja drogowa. W kole w Biskupcu np. tylko przewodniczący rozdzielał zapomogi, ponieważ inni członkowie nie mieli możliwości dojazdu. W Bartoszycach skarbnik przestał pracować dlatego, że nie przyznano mu zapomogi⁴⁹, „a związek mu nic nie daje”⁵⁰. Referent organizacyjny Zarządu Okręgowego, zatrudniony 27 marca 1950 r., został zwolniony 30 kwietnia z powodu braku jakichkolwiek kwalifikacji⁵¹, takie przykłady można było mnożyć.

Mimo licznej obsady personalnej, gospodarka zarządu nie przynosiła spodziewanych rezultatów. W latach 1945–1947 w gospodarstwie w Klebarku wymarzało zboże. Lustracja tego gospodarstwa rolnego przeprowadzona przez przedstawiciela Zarządu Głównego wykazała deficyt w sprzedaży plonów w wysokości 50 tys. zł, natomiast ze sprzedaży jarzyn i owoców zakład uzyskał ponad 15 tys. zł⁵². W 1948 r. obsiano 40 ha. Mało wydajne musiało to być jednak gospodarstwo, skoro w 1948 r., po trzech latach użytkowania, na 75 ha utrzymywano tylko sześć krów, ponadto „jedną jałówkę własnego chowu, jeden cielak czteromiesięczny i 6 koni z UNRRA na skrypt dłużny”⁵³.

Jak wynika z dokumentów, ZIW w założeniu władz partyjnych miał stanowić narzędzie umacniania wpływów komunistycznych. Nasilenie nacisku władz na związek następowało cyklicznie, m.in. w kontekście referendum czerwcowego 1946 r. – 19 maja 1946 r. odbył się pierwszy

⁴⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 1, Sprawozdanie z pracy zarządu oddziału za rok 1946/1947 z 14 II 1948 r.

⁴⁷ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 20, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

⁴⁸ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 102, Sprawozdanie działu Produktywizacji i Pomocy za rok sprawozdawczy 1949 w Olsztynie Zarządu Okręgowego ZIW RO.

⁴⁹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 124, Sprawozdanie Zarządu Okręgu od stycznia do maja 1950 r.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 69, k. 103, Sprawozdanie z pracy zarządu oddziału ZIW w Olsztynie przez mgr. Władysława Amrugowicza st. insp. NIK Delegatura w Olsztynie z przeprowadzonej kontroli działalności związku.

⁵² AP Olsztyn, ZIW 886/11, k. 2, Protokół z posiedzenia Zarządu Okręgowego I XI 1946 r.

⁵³ AP Olsztyn, 886, t. 68, k. 20, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

zjazd delegatów. Podobnie w kontekście akcji wyborczej ze stycznia 1947 r. – na konferencji przewodniczących kół powiatowych ZIW w grudniu 1946 r. (na której bezskutecznie oczekiwano zaproszonego przedstawiciela Zarządu Głównego), przewodniczący Zarządu Okręgowego zakomunikował, że życzeniem przewodniczącego Zarządu Głównego jest, aby wszystkie organizacje na terenie Rzeczypospolitej zgłosiły przystąpienie do Bloku Stronnictw Demokratycznych. Po dyskusji jednogłośnie potwierdzono ów akces⁵⁴.

W 1947 r. działalność w Zarządzie Okręgowym w Olsztynie podjął Stanisław Helle, który uczestniczył w posiedzeniu zarządu 23 sierpnia 1947 r., jako pełnomocnik Zarządu Głównego. 13 grudnia 1947 r. Stanisław Helle objął stanowisko przewodniczącego okręgu warmińsko-mazurskiego. Natomiast 8 kwietnia 1948 r. przewodniczącym zarządu powiatowego w Olsztynie został Waclaw Hellich⁵⁵, radny Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie⁵⁶, przed wojną pracownik urzędu inwalidzkiego w Baranowiczach⁵⁷.

Mimo upływu lat, związek nadal nie uczestniczył w życiu miasta. W 1948 r. podczas obchodów 22 Lipca defilowali przedstawiciele wielu organizacji politycznych, związków, stowarzyszeń, m.in. Związku Osadników Wojskowych, Związku Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych nie został w prasie wspomniany⁵⁸. Następnego dnia podobnie – wymieniano żołnierzy, których prowadził stary „Siwek” mjr Skórzyński, także Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, którego sztandar poświęcono, ani słowem nie napomknięto o Związku Inwalidów⁵⁹.

Kolejny „pierwszy” zjazd delegatów, reprezentujących szesnaście kół okręgu, odbył się w niedzielę, 26 września 1948 r.⁶⁰, w ratuszu, przy współudziale delegatów kół powiatowych, przedstawicieli Zarządu Głównego, zaproszonych gości oraz przedstawicieli partii politycznych PPR i PPS. Zjazd „został odpowiednio przygotowany”. Na podstawie planu pracy Zarządu Głównego z 2 września 1948 r.⁶¹, w zarządzie w Olsztynie odbyła się kontrola przeprowadzona przez inspektora wydziału organizacyjnego Zarządu Głównego Stanisława Mickiewicza. Celem kontroli uczyniono stan przygotowań do okręgowego zjazdu delegatów. Kontrolujący skonstatował nieprzygotowanie Zarządu Okręgu do zjazdu, a także niechęć dotychczasowego przewodniczącego do dalszej pracy, zły dobór kandydatów na członków Zarządu Okręgu, którzy „nie odpowiadali dążeniom” Zarządu Głównego. W związku z powyższym inspektor, wspólnie z Hellem i przedstawicielem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wytypowali nowych członków zarządu. Akcja ta była utrudniona ze względu na złą opinię, jaką miał ZIW RP na terenie województwa olsztyńskiego. „W końcu ustaliliśmy Zarząd. Delegaci zostaną powiadomieni o zbliżającym się zjeździe”⁶². Ale kontro-

⁵⁴ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 3, Protokół z odbytej w dniu 15 XII konferencji przewodniczących kół ZIW Okręgu Mazurskiego.

⁵⁵ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 36, k. 10, Protokół z posiedzenia członków zarządu powiatowego koła ZIW RP odbytego 8 IV 1948 r.

⁵⁶ B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski*, Olsztyn 1945–2005, Olsztyn 2006, s. 72.

⁵⁷ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 22, Sprawozdanie z Inspekcji RP w Olsztynie przeprowadzonej w dniach 22–24 [brak miesiąca i roku, zapewne 1949] przez inspektora wydziału produktywizacji i pomocy Zarządu Głównego Lipko Janusza.

⁵⁸ *Wspaniałe pochod ulicami Olsztyna zakończył wczorajsze uroczystości*, Życie Olsztyńskie, 1947, nr 82 z 22 lipca.

⁵⁹ *Olsztyn w trzecią rocznicę odrodzenia*, Życie Olsztyńskie, 1947, nr 83 z 23 lipca.

⁶⁰ Inwalida, 1948, nr 31/32, s. 11; AP Olsztyn, ZIW 886, t. 7, k. 4, Protokół I zjazdu delegatów Okręgu Olsztyńskiego ZIW RP w Olsztynie odbytego 26 IX 1948 r. w ratuszu przy współudziale delegatów kół powiatowych, przedstawicieli Zarządu Głównego, zaproszonych gości oraz przedstawicieli partii politycznych PPR i PPS, Protokół z kontroli przeprowadzonej po roku podaje datę 29 IX 1948 r. – AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 27–43, Protokół z kontroli działalności Zarządu Okręgowego ZIW RP od 5 IX 1949 do 5 X 1949; B. Łukaszewicz, op. cit., s. 81.

⁶¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 17, k. 19, Informacja do kierownika Wydziału Organizacyjnego ZG [bez daty] sporządzona przez inspektora Wydziału Organizacyjnego ZG Stanisława Mickiewicza.

⁶² Ibidem.

lujący skierował zarzuty także pod adresem Hellego, m.in. brak posiedzeń Zarządu Okręgowego i prezydium od marca do „chwili obecnej”, czyli niemal przez dziesięć miesięcy, co Helle tłumaczył rezygnacją skarbnika ze stanowiska, następnie sekretarza (o czym zresztą Helle nie powiadomił Zarządu Głównego). „Przy tym podejściu do spraw organizacyjnych kol. Helle wytworzył sytuację, że ZO jako władza regionalna nie istnieje. Nie ma żadnej ewidencji członków, jest tylko zbiór deklaracji członkowskich”⁶³. Nie było też planu inspekcji. Z lustracji i odczucia Mickiewicza wynikało, że Helle wcale nie miał zamiaru pracować w związku: „Opinii kol. Helle bliżej ustalić nie mogłem, lecz na podstawie niektórych wypowiedzi członków związku uważam, iż cieszy się dobrą opinią”⁶⁴.

Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący okręgu mjr Stanisław Helle. Zarząd Główny reprezentowali Bolesław Karwowski i Jan Lyszkiewicz, którego powołano na przewodniczącego zjazdu. W prezydium zasiadli naczelnik Mostowski, przedstawiciel PPR Stefan Ćwiek (od 4 maja 1947 r. I sekretarz Komitetu Miejskiego PPR). Ton wystąpienia gości oficjalnych był w zasadzie podobny: „Inwalidzi, którzy narażając swoje życie i oddając wszystko co jest najcenniejszym dla człowieka dążą dziś do utrwalenia Polski Ludowej – do wolnego życia”⁶⁵. Podobnie przemawiał przedstawiciel Wojska Polskiego mjr Sienkiewicz: „dzięki narodowi, Wojsku Polskiemu i Armii Czerwonej powstała nowa Polska Ludowa, która musi strzec przed reakcją międzynarodową, która dąży do odebrania nam naszych granic na Odrze i Nysie”⁶⁶. Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza (Dębski), Ligi Kobiet (Hermakowicz), Związku Byłych Więźniów Politycznych (Lisowiec) zachęcali do tworzenia kół własnych organizacji i „odbudowy Polski Ludowej”, propagowali przyjaźń polsko-radziecką, a przedstawiciel PPR (Olszewski) wygłosił agitacyjny referat polityczny. Liczba uczestniczących gości – 17, przewyższała liczbę delegatów – 10. Listę podpisali przedstawiciele Braniewa, Giżycka, Kętrzyna, Lidzbarka, Morąga, Mrągowa, Ostródy, dwóch z Olsztyna, Węgorzewa. Organ prasowy Zarządu Głównego ZIW nie odnotował zjazdu w Olsztynie.

Podczas zjazdu w dyskusji zgłaszano wnioski w sprawie zatrudnienia inwalidów, zakupu książek dla dzieci, możliwości wysyłania analfabetów na kursy, bezpłatnego przejazdu tramwajami, zakładania spółdzielni inwalidzkiej, miejsc inwalidzkich w pociągach. Niestety, przyjęta rezolucja odbiegała od tonu wypowiedzi dyskutantów: „w zrozumieniu doniosłych przeobrażeń – wierni będziemy stać na straży postępu, jaki gwarantuje naszej Ojczyźnie polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem i inteligencją pracującą – deklarujemy gotowość do współpracy – zwłaszcza z partiami robotniczymi, jak kiedyś przelewaliśmy krew z hitleryzmem – popierając bezwzględnie – politykę Demokratycznego Rządu Polskiego”⁶⁷. Rezolucję wysłano też do prezydenta Rzeczypospolitej, do marszałka Polski oraz Zarządu Głównego.

Dotychczasowy zarząd otrzymał jednogłośnie absolutorium.

W skład zarządu, ukonstytuowanego 29 września 1948 r., weszli: Stanisław Helle – przewodniczący, Leon Szyguła (prokurator), członek Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Wojewódzkim PZPR, Wiktor Borwicki (prezes koła sprzed 1939 r., naczelnik Urzędu Kontroli Prasy i Widowsk w Olsztynie), Salomea Niedzielska, Stanisław Drzazgowski (PPR), urzędnik Zarządu Miejskiego, oraz zastępcy członków: Marian Rąbalski (PPS), urzędnik z Pasymia, Józef Kozikowski, Franciszek Rybczyński (inwalida z 1918 r.), członek PPR, przewodniczący OKZZ⁶⁸.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ AP Olsztyn ZIW 886, t. 7, k. 4, Protokół I zjazdu delegatów Okręgu Olsztyńskiego ZIW odbytego 26 IX 1948 r.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem, k. 6.

⁶⁸ Ibidem, k. 11; Inwalida, 1948, nr 31/32, s. 11.

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w następującym składzie: Bazyli Gorbatiuk, Maria Ingłotowo, Władysław Rusicki, Stefan Steneli, Władysław Mongolski, Antoni Miśkiewicz. Sąd Koleżeński stanowili: Edward Klimczak, Bolesław Matyjak, Franciszek Radyka, Władysław Koziowski, Jadwiga Grocholska, Antoni Wojtowicz.

Zarząd został wybrany w wersji przygotowanej przez Mickiewicza, z pewnymi korektami. Mickiewicz zastrzegł przy tym, że pierwotny skład „nie został jeszcze sprawdzony”, a Helle zobowiązał się w porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim zasięgnąć opinii partii. Tym razem na trzeciej stronie „Życia Olsztyńskiego” ukazała się krótka informacja o zjeździe. Według relacji prasowej, jego otwarcia dokonał naczelnik Mostowski⁶⁹. Obszerniejsza relacja z obrad znalazła się w „Życiu” w dniu następnym⁷⁰. W świątyniach olsztyńskich w tym dniu odczytywano list pasterski Episkopatu Polski wzywający rodziców do „chrześcijańskiego wychowania dzieci oraz nieposyłania ich do szkół, z których usunięto naukę religii”⁷¹.

Wybrani do władz Zarządu Okręgowego oświadczały w znormalizowanej deklaracji, że będą działać dla dobra ZIW i społeczności inwalidzkiej, przestrzegając statutu, a za straty „będziemy odpowiedzialni osobiście i majątkowo”.

W 1948 r. najpoważniejszym problemem stała się sprawa chylącego się ku upadkowi majątku w Klebarku Małym. Mimo niepowodzeń w dotychczasowej działalności gospodarczej, rozpatrywano jej poszerzenie poprzez przejęcie hotelu „Syrena” oraz warsztatów szkoleniowych od WKOS. W tym celu powołano nawet odpowiednią komisję⁷².

Fatalnie wyglądała też organizacja pracy ZIW w terenie – koła powiatowe działały mało wydajnie, np. po lustracjach kół w Kętrzynie i Mrągowie podkreślono „brak fachowości, jak również wszelkie zarządzenia i polecenia nie są wykonywane. Członkowie zarządów nie interesują się życiem związku, co pociąga za sobą niezadowolenie i rozbitcie w związku”⁷³. Sytuacji nie poprawiło uhonorowanie związku sztandarem ufundowanym – jak oficjalnie głoszone – przez społeczeństwo dla Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych, co nastąpiło 24 kwietnia 1949 r. „Życie Olsztyńskie” na ostatniej stronie informowało o wspomnianym wydarzeniu: „Inwalidów powitał i sztandar wręczył w imieniu wojewody gen. płk Józef Kamiński dowódca 15 dywizji. Następnie głos zabrał Cwiek z ramienia PZPR i partii zblokowanych, oraz Liwiec w imieniu Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych. Uroczystość zakończyła się defiladą kompanii honorowych WP i MO oraz delegacji organizacji społecznych”⁷⁴.

W zarządzie nadal działo się źle. W czerwcu 1949 r. Helle został wykluczony z PZPR. 12 sierpnia 1949 r. na posiedzeniu zarządu złożył rezygnację, która została przyjęta⁷⁵ i zaakceptowana przez Zarząd Główny (według wersji ZG ZIW – 25 sierpnia 1949 r.)⁷⁶. Niebawem ustąpił cały Zarząd Okręgowy, który nie przetrwał nawet roku. 24 sierpnia 1949 r. Zarząd Główny wystosował pismo podpisane przez przewodniczącego płk. Leona Łustacza, w którym na podstawie sprawozdań i „inspekcji po linii produktywizacji i pomocy niesionej inwalidom” stwierdzono, że „Zarząd Okręgowy w Olsztynie nie stanął na wysokości zadania i nie wywiązał się należycie z nałożonych

⁶⁹ Życie Olsztyńskie, 1948, nr 267 z 27 IX.

⁷⁰ *I wojewódzki Zjazd Związku Inwalidów Wojennych RP w podniosłym nastroju obradował w Olsztynie*, Życie Olsztyńskie, 1948, nr 268 z 28 IX.

⁷¹ B. Łukasiewicz, op. cit., s. 81.

⁷² AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 32, Protokół z odbytego Zarządu Okręgowego w dniu 12 IV 1949 r.

⁷³ Ibidem, k. 33, Protokół z odbytego Zarządu Okręgowego w dniu 26 IV 1949 r.

⁷⁴ *Inwalidzi otrzymali sztandar ufundowany przez społeczeństwo Olsztyna*, Życie Olsztyńskie, 1949, nr 112 z 25 IV, s. 8.

⁷⁵ AP Olsztyn, ZIW 886 t. 11, k. 42, Protokół z posiedzenia Zarządu Okręgowego w dniu 12 VIII 1949 r.

⁷⁶ AAN 159, t. 1467, k. 24, Pismo wewnętrzne ZG.

obowiązków”⁷⁷. Zalecono więc: uporządkowanie akt stosownie do podstawowych zasad organizacyjnych „gdyż dotychczasowy sposób przechowywania jest chaotyczny”, zaprowadzić ewidencję członków, którym przyznawane są zapomogi stałe i doraźne według stosownych wzorów, sporządzić zestawienie zbiorcze z nadesłanych przez zarządu kół sortów mundurowych, doprowadzić, by wywiady społeczne przeprowadzane były w myśl przepisów prawa, a „Formularze Wywiadów Społecznych były wypełniane dokładnie i zawierały dane odpowiadające rzeczywistości”, wykorzystać wszystkie możliwości dzierżawy kiosków „Czytelnika”, przestrzegać przepisów i w pierwszej kolejności kioski przydzielać inwalidom ciężko poszkodowanym lub też wdowom obciążonym liczną rodziną, przeprowadzać częstsze lustracje w kołach powiatowych, wydawać instrukcje w oparciu o zarządzenia Zarządu Głównego, sprawić, by koła powiatowe realizowały zadania programowe w zakresie szkolenia i zatrudniania inwalidów wojennych i wdów, nawiązać ścisłą współpracę z Centralą Spółdzielni Inwalidów w celu zorganizowania terenowych spółdzielni inwalidzkich, które by przejęły warsztaty Centralnego Komitetu Opieki Społecznej (CKOP) na terenie działalności Zarządu Okręgowego, skompletować akty prawne, terminowo nadsyłać sprawozdania.

Według słów referenta wydziału kulturalno-oświatowego Stanisława Łukasiewicza, wypowiedzianych wobec inspektorów z Zarządu Głównego, Halle nie interesował się sprawami zarządu, nie podpisywał nawet bieżącej korespondencji. Od maja 1949 r. zajmował jednocześnie stanowisko kierownika Centrali Spółdzielni Związku Inwalidów Wojennych w Olsztynie, podlegającej Spółdzielni Inwalidów Wojennych w Warszawie. Departament Personalny MON wydał dwie opinie na temat Stanisława Hellego. Pierwszą z 27 września 1949 r., w której czytamy: „Przedwojenny oficer zawodowy. Karny i zdyscyplinowany. Z obowiązków wywiązywał się. Politycznie niestabilny. Słaby wychowawca młodych kadr. Z czynnej służby wojskowej zwolniony na skutek redukcji etatów”⁷⁸. Druga została podpisana przez Zawadzkiego 11 grudnia 1947 r.: „Przedwojenny oficer zawodowy. Służąc w Odrodzonym W.P. podrywał jego autorytet przez niechętnie i pogardliwe i złośliwe wypowiedzi o oficerach p. wychowankach Odrozonego W.P. Ze względu na powyższe w związku z redukcją etatu – – został zakwalifikowany do demobilizacji”⁷⁹.

26 sierpnia 1949 r. Zarząd Okręgowy został rozwiązany przez inspektora organizacyjnego Zarządu Głównego ZIW Jana Sobotkę; wkrótce ukonstytuował się nowy zarząd. Przewodniczącym został Stanisław Drzazgowski, sekretarzem Wiktor Barwicki, skarbnikiem Franciszek Rybczyński. Na posiedzeniu Zarządu Okręgowego 29 sierpnia 1949 r. Stanisław Łukasiewicz „podał do wiadomości decyzję KW PZPR w stosunku do składu Zarządu Okręgowego. Do tego składu są poważne zastrzeżenia polityczne, dlatego też skład zarządu nie może być przyjęty i na miejsce kol. Drzazgowskiego KW PZPR stawia kandydata tow. Władysława Spychałę, byłego sekretarza ORZZ”⁸⁰. Na posiedzeniu tym złożył rezygnację sekretarz Wiktor Barwicki. Co ciekawe, tak zasadnicze zmiany dla organizacji nie znalazły odzwierciedlenia w protokołach z posiedzeń egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR⁸¹, podczas których oceniano np. organizacje młodzieżowe, zwłaszcza ZMP, związkowe, rolnictwo, spółdzielczość, akcję siewną, agitację partyjną, sprawy personalne itp. Tak więc zarząd powołany w składzie z 26 sierpnia formalnie przetrwał do 1 września 1949 r., czyli cztery dni, i został rozwiązany przez Zarząd Główny, w praktyce nie podjął więc działalności. Pismem z 1 września 1949 r. Zarząd Główny mianował „w porozumieniu

⁷⁷ AP Olsztyn, ZIW 886 t. 69, k. 12, Pismo Zarządu Głównego do Zarządu Okręgowego ZIW RP z 24 VIII 1949 r.

⁷⁸ AAN 159, t. 1467, k. 19, 8.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ AP Olsztyn, ZIW 886 t. 11, k. 45, Protokół nr 12 z posiedzenia Zarządu Okręgu odbytego w dniu 29 VIII 1949 r.

⁸¹ AP Olsztyn 1141/255, Zesp. Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie, Protokoły posiedzeń egzekutywy KW PZPR wraz z załącznikami 3 I–31 XII 1949.

z Partią” z dniem 3 września 1949 r. nowy Zarząd Okręgowy (komisaryczny), w składzie: Władysław Spychała – przewodniczący, Czesław Pożniak – sekretarz, Stanisław Jachucki – skarbnik. Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński przestały istnieć. 13 września Spychała pisał do wydziału organizacyjnego ZIW w Warszawie, wnosząc o wyższe pobory, porównywalne z tymi, jakie otrzymywał w ORZZ: „Z dniem 3-go września zostałem wyznaczony na przewodniczącego ZIW w Olsztynie – pomimo że nie wiedziałem o moim wyznaczeniu na to stanowisko, to jednakże jako zdyscyplinowany działacz społeczny postanowiłem przyjąć pracę na wyznaczonym posterunku”⁸². W jego karcie ewidencyjnej czytamy: ranny w 1920 r. nad Narwią, działacz KP Francji, KPP, więzień Berezy, żołnierz Andersa – w randze kapitana. W ankiecie z 1949 r. o swoich działaniach pisał: „U Andersa na rzecz ZPP i ZSRR – byłem wysłany z Moskwy na działalność polityczną”. Dotarł do Egiptu, gdzie został aresztowany za „prace rewolucyjne”, zwolniony w 1946 r.”⁸³

7 września 1949 r. odbyło się posiedzenie zdawczo-odbiorcze Zarządu Okręgowego ZIW RP w Olsztynie⁸⁴. W jego następstwie obowiązki ustępującego zarządu z przewodniczącym Stanisławem Hellem, sekretarzem Wiktorem Barwickim i skarbnikiem Stanisławem Drzazgowskim przejął nowy zarząd z Władysławem Spychałą jako przewodniczącym i Czesławem Pożniakiem jako sekretarzem, w obecności inspektorów kontroli Zarządu Głównego Tomasza Radomskiego i Michała Sienkiewicza⁸⁵, referenta kulturalno-oświatowego Stanisława Łukasiewicza oraz referenta produktywności i pomocy Waclawa Hellicha. Majątek przekazywano skrupulatnie, co odzwierciedla spis nieruchomości biura. Protokolarnie odnotowano np. sześć portretów „dostojników państwa”, tj. dwa portrety Stalina oraz po jednym Lenina, Cyrankiewicza, Bieruta, Żymierskiego, ale też dwa godła państwa i „krzyż z drzewa z Męką Pańską”. W kasie, zgodnie z saldem księgowym, znajdowało się w tym czasie 4842 zł, a na koncie znajdowała się kwota 101 366 zł. Tego typu protokoły są bardziej wiarygodne niż jednostronne sprawozdania, warto więc na ich podstawie ocenić majątek będący w dyspozycji Zarządu Okręgowego oraz przedstawić zaistniałe problemy i nieprawidłowości.

Nowy zarząd przyjął do wiadomości przekazanie majątku Klebark Mały Państwowym Gospodarstwom Rolnym według protokołu zdawczo-odbiorczego z 18 sierpnia 1949 r.⁸⁶ W protokole pokontrolnym z września 1949 r. wizytujący inspektor zapisał: „Gospodarka – była prowadzona chaotycznie i rabunkowo. Do dnia 1 kwietnia 1948 r. brak jakichkolwiek danych o majątku. Na majątku nie prowadzono żadnych ksiąg”⁸⁷. Za prace polowe, takie jak orka, bronowanie itd. płacono Gospodarstwom Rolnemu w Elizowie, a konie z Klebarka pracowały na polach członków zarządów⁸⁸. Okazało się też, że część z kwot kredytów Związku Inwalidów Wojennych Stanisław Helle przeznaczył na spółdzielnię inwalidów. Tę operację finansową usprawiedliwiał pisemnym poleceniem Zarządu Głównego wyasygnowania określonej kwoty na uruchomienie spółdzielni inwalidów w Olsztynie⁸⁹. Sprawa trafiła na posiedzenie Zarządu Głównego. Tadeusz Cwik, przewodniczący Rady Naczelnej ZIW, w referacie programowym podał przypadek Hellego jako negatywny przykład schronienia się

⁸² AAN 159, t. 1487, k. 10, Pismo W. Spychały do Wydz. Personalnego ZIW z 13 IX 1949 r.

⁸³ AAN 159, t. 1487, k. 110, Karta ewidencyjna.

⁸⁴ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 69, k. 21–25, Protokół z posiedzenia zdawczo-odbiorczego Zarządu Okręgu ZIW RP w Olsztynie odbytego 7 IX 1949 r.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 17, k. 34, Protokół z posiedzenia zdawczo-odbiorczego Zarządu Okręgu ZIW RP w Olsztynie odbytego 7 września 1949 r.

⁸⁷ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 27–43, Protokół z kontroli działalności Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

⁸⁸ Ibidem, k. 64, 65.

⁸⁹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 17, k. 35, Protokół z posiedzenia zdawczo-odbiorczego Zarządu Okręgu ZIW RP w Olsztynie odbytego 7 IX 1949 r.

w spółdzielczości inwalidów działacza wyrzuconego ze związku za nadużycia⁹⁰. Sprawę potraktowano pewnie marginalnie, skoro na posiedzeniu tym przewodniczący ZIW płk. Łustacz składał samokrytykę w atmosferze oskarżeń i trudnych pytań.

Zebranie nowego zarządu pod przewodnictwem Władysława Spychały odbyło się 12 września 1949 r. W pracy zarządu nadal dominowały roszczenia i tarcia, zmiany na stanowiskach etatowych. Próbowano też zdiagnozować sytuację. W związku z sugestią Zarządu Głównego w sprawie spółdzielni inwalidów Zarząd Okręgowy w Olsztynie powołał stosowną komisję, a pilotowania jej pracy podjął się przewodniczący Spychała⁹¹.

25 września 1949 r. odbyła się odprawa z udziałem 27 przewodniczących i sekretarzy kół okręgu olsztyńskiego (oprócz Prabut i Mrągowa)⁹² oraz członka Zarządu Głównego i przedstawiciela Komitetu Wojewódzkiego PZPR Barnikowskiego. Omawiano kwestię „drogi prowadzącej do zdobywania przez Zarząd zaufania wśród kombatantów”. Spychała wygłosił referat o „Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Sprawy produktywizacji omówił Hellich, m.in. akcję „H” – sprzedaż prosiąt, którą „bardzo mało kół się interesuje”. Zapowiadano przyznawanie stypendiów, pomoc szkolną dla dzieci inwalidów, zapomogi doraźne, stałe, możliwość skierowania do sanatorium, na kolonie letnie. Zamierzano zorganizować wielobranżową spółdzielnię inwalidów. Przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego zachęcał do udziału w życiu politycznym, wspierania państwa. W dyskusji mówiono o słabych efektach działalności kół, ich bezczynności, niechęci inwalidów do udziału w pracach związku ze względu na niskie zapomogi, trudnościach kolportowania „Inwalidy”, braku etatów dla fachowych sekretarzy, fikcyjności możliwości zatrudniania inwalidów. Była to jedna z tych odpraw, podczas których poruszano nie tylko sprawy formalne. Wszystko wskazywało na to, że ZIW chylił się ku upadkowi. Niewydolność i nieprzydatność związku powodowała, że organizacja zamierała.

Nieudolne władze związkowe posługiwały się tylko podstawowymi sposobami rozwiązywania problemów: albo powołać komisję albo zwołać zebranie tudzież wygłosić samokrytykę. Ponadto związek dławili wewnętrzne animozje i nadużycia, a także mnóstwo spraw drobiazgowych.

Od 5 września do 5 października 1949 r. Zarząd Główny prowadził w Olsztynie kontrolę obejmującą okres od 31 października 1945 do 1 września 1949 r., czyli okres działalności pięciu zarządów. Wynik kontroli okazał się dla związku katastrofalny. Siedemnastostronicowy protokół naszpikowany był zarzutami. Wytykano błędy formalne: skład zarządów nigdy nie był kompletny, nie istniał sąd koleżeński, tylko przy pierwszym i drugim zarządzie działała komisja rewizyjna. „Zarządy powyższe nie dbały o dobro związku. Przewodniczący Zarządu trzeciej kadencji Stanisław Helle nie interesował się Związkiem, lecz pracował w innej instytucji, pobierając wynagrodzenie jako przewodniczący Okręgu”. Stawiano konkretne oskarżenia: zarzucano niechlujstwo w prowadzeniu księgowości w Klebarku Małym. „Stwierdzono, że braki w działalności Zarządu Okręgowego mają charakter nadużyć”⁹³, brakowało m.in. wielu dowodów kasowych z lat 1945–1948. „Ww. ZO – – księgowość w latach 1945/46 47 i 48 prowadzona była w sposób niezwykle chaotyczny – – dokonywane wpisy w Dzienniku Głównym świadczą o nieznajomości najprymitywniejszych metod księgowania.”⁹⁴ Zakwestionowano ponad 250 zaksięgowzań. Podawano przykłady rażących zanie-

⁹⁰ AAN 159, t. 13, k. 1, Protokół Rady Naczelnej z 12 XII 1949 r.

⁹¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 24, Protokół z odbytego Zarządu Okręgowego z 17 IX 1949 r.

⁹² AP Olsztyn ZIW 886, t.11, k. 27, Protokół odprawy przewodniczących i sekretarzy kół Okręgu Olsztyńskiego z 25 IX 1949 r.

⁹³ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 51, Protokół z kontroli działalności Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

⁹⁴ Ibidem.

dbań i drobnych uchybień. W 1945 r. brakowało np. bilansu, wielokrotnie niewłaściwie rozliczono delegacje. Ponad 80% zarzutów dotyczyło jednak braku dowodów wpłat, wypłat, pokwitowań wynagrodzeń, braku zezwoleń. Inną bolączką była niemożność wyjaśnienia spraw z pracownikami biura. „Sprawy personalne prowadzi ob. Łukasiewicz, oprócz tego prowadzi sprawy referatu organizacyjnego i ogólną kancelarię. Ob. Łukasiewicz ma dużo funkcji, dlatego referaty nie są prowadzone właściwie – praca w biurze wcale nie była zorganizowana – Praca w Okręgu w ogóle nie była zorganizowana”⁹⁵. Negatywnie oceniano działalność kół powiatowych: „nie przysyłały sprawozdań, nie odbywają się zebrania informacyjne i zebrania Zarządów, składki nie są ściągane”⁹⁶. Okazało się też, że braki zaistniały w magazynie półkolonii w Klebarku, gdzie koce i łóżka prawdopodobnie „rozwleczono”, oskarżając o nadużycia szefostwo Zarządu Okręgowego⁹⁷. Na kolonie letnie w Klebarku Małym przeznaczono w 1946 r. dla 108 dzieci 1 257 000 zł, przy okazji wyremontowano i urządzono dwa budynki⁹⁸.

Zdarzało się, że osoby nieuczciwe ponosiły konsekwencje, np. sprawca nadużycia na kwotę 39 000 zł z Bartoszyca został osadzony w więzieniu. Podobnie sekretarka koła powiatowego (nazwisko w dokumencie: JG) ukradła pieniądze złożone przez członków koła na materiały przydziałowe. Uciekła pod przybranym nazwiskiem do Wrocławia, została jednak schwytana i wyrokiem sądu osadzona w więzieniu na rok⁹⁹.

Dla inwalidów czy dla partii?

Związek Inwalidów Wojennych, tak jak niemal wszystkie organizacje oficjalne, był narzędziem w umacnianiu państwa totalitarnego. Gorliwością wykazywały się zwłaszcza zarządy struktur terytorialnych, czemu trudno się dziwić, skoro zapewniały etaty i znośne, jak na tamte czasy, warunki bytowe. Od 1949 r. widoczna stała się pełna kontrola ZIW przez PZPR, który stał się ekspozyturą partii. W archiwum olsztyńskim znajdują się sprawozdania kierowane do wydziału propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, np. z działalności wydziału kulturalno-oświatowego zarządu okręgowego za lipiec 1949 r.¹⁰⁰ Z czasem tych sprawozdań przybywało¹⁰¹. Z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Stalina terenowe struktury zawiadaniały centralę o podejmowanych zobowiązaniach i czynach kół w Olsztynie, Morągu, Węgorzewie, Kętrzynie, Nidzicy, Bartoszycach, Lidzbarku: „Zobowiązania te mówią o rozpoczęciu systematycznego szkolenia ideologicznego o zacieśnianiu i pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej, propagowaniu zadań w spółdzielczości, studiowaniu życiorysu Stalina i upowszechnianiu czytelnictwa”¹⁰². W dwudziestą szóstą rocznicę śmierci Lenina powstał komitet organizacyjny uroczystości. W związku z agresją anglo-amerykańskich imperialistów na Koreę urządzono masówkę, na której zebrani „potępiłi bandycki napad amerykańskich agresorów oraz podłego Li Syn Mana, który chciał oddać cały naród w ręce amerykańskich agresorów”¹⁰³. 14 stycznia 1950 r. w Olsztynie protestowano przeciwko terrorowi władz

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem, k. 31.

⁹⁷ Ibidem, k. 69.

⁹⁸ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 69, k. 1, Sprawozdanie z pracy zarządu oddziału ZIW w Olsztynie.

⁹⁹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 1, Protokół z kontroli działalności Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

¹⁰⁰ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 59, Sprawozdanie kierowane do Wydziału propagandy KW PZPR z działalności Wydziału kulturalno-oświatowego Zarządu Okręgowego za lipiec 1949 z 4 VIII 1949 r.

¹⁰¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 61, Pismo Zarządu Okręgowego do KW PZPR z 1 IX 1949.

¹⁰² Inwalida, 1950, nr 3/4 z 15 I, s. 8.

¹⁰³ Inwalida, 1950, nr 29/30 z 1 VIII, s. 8.

francuskich wobec Polaków, rozwiązaniu polskich organizacji demokratycznych, w tym Polskiego Związku Inwalidów we Francji. Inwalidzi i wdowy z czterestu powiatów manifestowali, popierając braterstwo broni z Armią Radziecką. Przewodniczący zebrania Władysław Spychała omówił powstanie Armii Czerwonej z hołdowniczymi sloganami charakterystycznymi dla tamtych lat¹⁰⁴. Do Komitetu Wojewódzkiego donoszono o zebraniach, wygłoszonych referatach, np. z okazji rocznicy powstania PKWN, słuszności procesu Adama Władysława Doboszyńskiego, działalności tow. Teodora Żiwkowa. Napisano trzynaście depeš do ambasady bułgarskiej, zorganizowano czyny społeczne w Kętrzynie, Olsztynie, porządkowano groby żołnierzy „bohaterskiej armii radzieckiej”¹⁰⁵. Informowano o zebraniach, w których uczestniczyło pięćset osób. Zarząd Okręgowy kupił i rozesłał do wszystkich kół portrety Rokossowskiego.

W listach i rezolucjach, posługując się ówczesną frazeologią, pisano: „My inwalidzi wojenni będziemy wytrwale pogłębiać wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który narodowi polskiemu przyniósł niepodległość i wolność, jest ostoją światowego pokoju, któremu przewodzi WIELKI STALIN”¹⁰⁶; albo „Na terenie ZIW —, gdzie tradycje sanacyjno-piłsudczykowski nie zostały jeszcze wypłenione i stanowią pożywkę dla wroga klasowego — szczególnie członkowie wykazali karygodną ugodowość wobec wroga klasowego, zgniły liberalizm i ślepotę polityczną”¹⁰⁷.

O rozbieżności oczekiwań władz partyjnych i członków związku może świadczyć zebranie jednego z kół 23 października z 1949 r., poświęcone „pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej”, na którym zgłaszano tradycyjne wnioski: prośby o zapomogi, skargi na warunki bytowe. Podobnie było 22 stycznia 1950 r., kiedy to odbyło się zebranie z okazji dwudziestej szóstej rocznicy śmierci Lenina, ale uczestników bardziej interesował remont lokalu. W terenie przy „delegatach z Olsztyna” zdarzały się wypowiedzi „podnoszące opiekę ideową rządu polskiego i jego troskę o zatrudnienie inwalidów i całokształt”. Nawet gdy uchwalano jednogłośnie przywiezioną przez delegata rezolucję, to i tak bezwarunkowo wracano do spraw bytowych.

Między chwałą a niemocą i upokorzeniem

Sytuacja inwalidów wojennych była w tym czasie dość trudna. Z jednej strony chwała wojenna, przeświadczenie o poświęceniu dla ojczyzny, przelana krew, utrata zdrowia, odznaczenia, odbudowa państwa z gruzów, zagospodarowywanie Ziemi Zachodnich i Północnych, pozorne hołubienie przez władzę, z drugiej – rozgorzyczenie, sprzedawanie się lub milczenie opłacane nędznymi rentami i zasiłkami, biurokracja, procesy żołnierzy podziemia, wyroki śmierci, niekiedy zamieniane na dożywocie¹⁰⁸.

Do skomplikowanej sytuacji politycznej dochodziły ciężkie warunki bytowe. Trudno powiedzieć, że godne warunki utrzymania dawały inwalidom kioski. W 1948 r. w Olsztynie kioski „Czytelnika” prowadziły tylko dwie osoby, w kołach powiatowych w ogóle nie wykazywano zainteresowania tą formą zarobkowania, mimo zachęt ze strony Zarządu Głównego. W 1949 r. w całym okręgu kioskarstwem zajmowało się osiem osób. Inwalida po zawarciu umowy stawał się „komisarzem” (agentem). Zmuszony był wykupić kartę rejestracyjną, wpłacać zaliczkę na czasopisma, ponosić koszty za zniszczone egzemplarze, sam odbierał prasę ze spółdzielni „Czytelnik”. „Bitwa o handel” (tzn. upaństwowienie handlu) utrudniała jednak prowadzenie własnej działalności zarobkowej.

¹⁰⁴ Inwalida, 1950, nr 11/12 z 15 III.

¹⁰⁵ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 59, Sprawozdanie kierowane do Wydziału Propagandy KW PZPR.

¹⁰⁶ AAN 159, t. 13, Protokół Rady Naczelnej z 29 VIII 1950 r.

¹⁰⁷ AAN 159, t. 13, Rezolucja przyjęta przez Radę Naczelną 12 XII 1949 r., protokół RN z 12 XII 1949 r.

¹⁰⁸ *Olsztyn 1353–2003*, ss. 442–443.

Problemy pojawiały się też przy zatrudnianiu inwalidów, pracodawcy bowiem niechętnie podpisywali z nimi umowy. Teoretycznie jeden uczestnik walk o niepodległość – inwalida – powinien być zatrudniony na 33 pracowników; przy równych kwalifikacjach inwalidzi powinni mieć pierwszeństwo. W praktyce pojawiały się kłopoty z wynagradzaniem, wykonywaniem norm pracy, nietrafionymi szkoleniami. Wszystko to pogłębiało defetyzm inwalidów.

Sukcesów nie odniesiono w rozwijaniu spółdzielczości inwalidzkiej z powodu braku doświadczenia i odpowiednich kadr. W kolejnych sprawozdaniach donoszono o potencjalnych możliwościach powoływania spółdzielni i braku efektów w ich organizacji¹⁰⁹. W sierpniu 1949 r. podjęto próbę poszerzenia działalności spółdzielni inwalidów w Olsztynie¹¹⁰. W 1950 r. istniały i planowane były ekspozytury Centrali Spółdzielni Inwalidów w Olsztynie: Warmińska Spółdzielnia Inwalidów w Lidzbarku (zakład szewsko-kamaszniczy), Olsztyńska Spółdzielnia Inwalidów (Olsztyn, ul. Pieniężnego 22 – krawiecka, Mazurska Spółdzielnia Inwalidów w Morągu (ul. Stalina – warsztat szewsko-kamaszniczy)¹¹¹. W protokołach zarządów powiatowych znajdują się wprowadzające uchwały o tworzeniu spółdzielni, są to jednak zapiski bałamutne, już w założeniu nieskuteczne, a przede wszystkim ideologiczne¹¹².

Nie słabła natomiast wiara władz centralnych w zbawczą moc komunistycznego państwa i w odgórne uszczęśliwianie obywateli, co znalazło odbicie w tragikomicznej polityce wobec ZIW. W 1949 r. zainicjowano akcję „H”, na którą Zarząd Główny wyasygnował kwotę 150 tys. zł z przeznaczeniem na zakup prosiat przez niezamożnych inwalidów z Warmii i Mazur. W pierwszym roku przedsięwzięcie okazało się nieudane, żadne koło powiatowe w Olsztyńskim nie zgłosiło bowiem zapotrzebowania na prosięta. Zarząd wziął na ten cel jeszcze około 65 tys. zł kredytu. Do dyspozycji pozostawało więc około 215 tys. zł, z czego 83 tys. wpłacono Centrali Mięsnej za zakupione prosięta, kwotę 132 tys. zł przekazano kołom w Górowie Iławeckim, Lidzbarku Warmińskim i Giżycku. Przeprowadzona po pewnym czasie kontrola nie odnalazła dowodów zakupu oraz przekazania prosiat biednym inwalidom. W 1950 r. zarząd bezpośrednio obdzielił dwudziestoma prosiakami piętnastu inwalidów¹¹³.

Na trudności napotykała nawet dystrybucja „Inwalidy”, mimo że w całym kraju prowadzono kampanię na rzecz prenumeraty pisma. Jej koszt wynosił 3 zł miesięcznie, w 1945 r., a w 1950 r. 10 zł. Koła, które nie miały prenumeraty, trafiały na „czarną listę” systematycznie publikowaną na łamach tegoż pisma. W 1950 r. z okręgu olsztyńskiego napiętnowano: Braniewo, Giżycko, Morąg, Nidzicę, Olsztyn i Susz¹¹⁴. We wrześniu 1949 r. informowano Komitet Wojewódzki o działaniach podjętych na rzecz uregulowania kosztów prenumeraty „Inwalidy”¹¹⁵, należności potrącano nawet z zapomóg.

A sanatoria? W sprawozdaniu ze stycznia–marca 1949 r. donoszono, że z okręgu olsztyńskiego w pierwszym kwartale tego roku w sanatorium w Prabutach przebywał tylko jeden inwali-

¹⁰⁹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 39, Sprawozdanie kwartalne Zarządu Okręgu, z 28 kwietnia 1949 r.

¹¹⁰ Chodziło o Spółdzielnię Inwalidów Krawiecko-Damską przy ul. Pieniężnego 22 – AP Olsztyn, ZIW 886, t. 36, k. 63, Protokół z posiedzenia wstępnego założenia warsztatu krawieckiego męskiego Olsztyńskiej Spółdzielni Inwalidzkiej z członków Powiatowego Koła ZIW RP w Olsztynie.

¹¹¹ Przegląd Spółdzielczości Inwalidzkiej. Organ Centrali Spółdzielni Inwalidów, 1950 nr 6 z 1 V (dodatek do „Inwalidy”).

¹¹² W 1950 r. koło olsztyńskie zajmowało się powołaniem spółdzielni inwalidzkiej – AP Olsztyn, ZIW 886, t. 33, [b.k.], Protokół z uchwały Zarządu, Koło nr 14.

¹¹³ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 97, Protokół z odbytego posiedzenia Zarządu Okręgu w dniu 17 IX 1950 r.

¹¹⁴ Inwalida, 1950, nr 13/14 z 1 IV, s. 7.

¹¹⁵ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 61, Pismo ZO do KW PZPR z 1 IX 1949.

da, podobnie było w następnych kwartałach¹¹⁶. W czerwcu 1949 r. jednego inwalidę wytypowano na kurację w Czechosłowacji¹¹⁷.

Jaki był stosunek inwalidów do ZIW? Jak to zwykle bywa, członkowie zajmowali różne postawy. Na pewno, jak w każdej organizacji, znajdowali się ideowcy. Ale wielu członków przynależność wiązało ze skromnymi profitami – rentami, zapomogami, możliwością uzyskania pracy. Obowiązkiem inwalidów było uczestniczenie w zebraniach. Prezesi uskarżali się jednak na niską frekwencję, grozili za to wstrzymaniem ulg i zapomóg. Składki wynosiły 5 zł miesięcznie, wpisowe 20 zł. „Wszystkich uchylających się od szkolenia lub zatrudnienia – należałoby wykluczyć z związku. Również sankcje należałoby zastosować do notorycznych pijaków, którzy swoje kalectwo wykorzystują dla wyłudzenia pieniędzy od społeczeństwa. W Okręgu naszym wypadki te należą do rzadkości, a sporadyczne wypadki rozmaitych incydentów są dziełem inwalidów przejezdnych”¹¹⁸.

W czasach powojennych, gdy nawet drobny przywilej wywoływał zawiść, społeczeństwo nie zawsze odnosiło się do inwalidów z oczekiwanym szacunkiem. Tym bardziej że zdarzały się nadużycia. We wnioskach kierowanych do Zarządu Głównego wskazywano na alienację związku, czego powodem miało być zajmowanie się tylko własnymi sprawami „co odbiło się ujemnie na życiu naszej organizacji”. Wykorzystywanie stanowisk do celów osobistych w sprawach budynków, lokali, kiosków, „nagminne pijaństwo” spowodowały niechęć do związku władz samorządowych. Sporo głosów wskazywało na związek jako na najbogatszą instytucję w Polsce. Wielu współobywateli w zrujnowanym wojną kraju, którzy nie otrzymywali nawet tych niewielkich zasiłków, uważało to za krzywdzące i społecznie nieuzasadnione¹¹⁹.

Ku upadkowi

Od 1949 r. w ZIW odgórnie wprowadzono nową akcję – weryfikację członków, skierowaną przeciwko „elementom niepożądanym”, a więc osobom, które nie powinny korzystać z przywilejów związkowych. W okręgu olsztyńskim weryfikacja przynosiła mierne wyniki, o czym mówiono nawet podczas odprawy w zarządzie głównym, 31 maja i 1 czerwca 1950 r. Do końca pierwszego kwartału 1950 r. zweryfikowano, według zapewnień zarządu okręgu, 40% członków. W końcu pierwszego półrocza 1950 r. nasiliły się naciski na przyspieszenie weryfikacji. Przewodniczący Spychała, uskarżając się na nieufność inwalidów, obiecywał nawet premie dla tych zarządów, które w terminie do 15 lipca dokonają pełnej weryfikacji¹²⁰.

Na posiedzeniu Zarządu Okręgowego 10 lutego 1950 r. przedyskutowano przesłany przez Zarząd Główny protokół rady naczelnej z 12 grudnia 1949 r. Analizując sytuację w województwie olsztyńskim w kontekście uchwał III Plenum, stwierdzono brak dyscypliny związkowej w kołach w Giżycku i Prabutach „jeśli zarząd główny nie zatwierdzi wyborów trzeba je przeprowadzić jeszcze raz”¹²¹.

Na kolejnych zebraniach omawiano już tylko zapomogi jednorazowe i sprawy zdecydowanie drugoplanowe: „Zarząd Okręgu postanowił oddać maszynę do reperacji.”

¹¹⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, k. 39–40, Sprawozdanie kwartalne Zarządu Okręgu za okres od I I do 31 III 1949 r.

¹¹⁷ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 48, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Okręgu za czerwiec 1949, 9 VII 1949 r.

¹¹⁸ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 68, k. 20, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie.

¹¹⁹ AP Olsztyn, ZIW 886, k. 3–5, Sprawozdanie Okręgu z działalności Kół Powiatowych Województwa Olsztyńskiego z 14 II 1948 r.

¹²⁰ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 109, Protokół z odbytego Zarządu Okręgu w dniu 5 VI 1950 r.

¹²¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 113, Protokół nr 8 z odbytego zebrania Zarządu Okręgu w dniu 10 II 1950 r.

Od 14 kwietnia do 2 maja 1950 r. przeprowadzana była w Zarządzie Okręgowym kolejna kontrola, tym razem przez Władysława Amrugowicza, starszego inspektora NIK z delegatury w Olsztynie. Sprawę kontroli podsumowano w piśmie Delegatury NIK w Olsztynie do przewodniczącego Związku Inwalidów Wojennych w Olsztynie, w którym omówiono nieprawidłowości wskazane przez kontrolującego oraz zalecenia do realizacji. „Z protokołu podawczego nie można ustalić, kiedy i w jaki sposób załatwiono daną sprawę, w jakiej teczce sprawa została złożona i co się z nią dalej stało”¹²². Wskazywano ponadto na brak kontroli przychodów i rozchodów znaczków, niewykonywanie zaleceń pokontrolnych, braki dowodów wpłat za lata 1946–1949 na kwotę 780 tys. zł¹²³. Nie rozliczono kwoty 114 000 zł przyznanych na rzecz kół w Giżycku i Lidzbarku w ramach akcji „H” na zakup prosiąt, nie wyjaśniono sprawy rozdziału odzieży na kwotę 540 000 zł (odzież tę często otrzymywali pracownicy etatowi). Większość delegacji (diety, rozkłady jazdy, dni wyjazdu) rozliczano nieprawidłowo „przy niczym nieskrępowanej dowolności”, telefon służbowy znajdował się w mieszkaniu przewodniczącego związku.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego, Spychała, dość oględnie odpowiadał na postawione zarzuty, imputując inspektorowi arogancję, nieznajomość kontrolowanej problematyki, merytoryczne błędy i nieuzasadnione zarzuty¹²⁴. Natomiast w piśmie Zarządu Okręgowego zarzuty wyjaśniano, informowano o wprowadzonych zaleceniach, wskazywano na tytuły prawne pobranych kwot przez poszczególne osoby¹²⁵.

Od 28 marca do 1 kwietnia 1950 r. prowadzono kontrolę w powiatowych kołach w Bartoszych i Kętrzynie. Postawiono zarzuty podobne do przedłożonych w Olsztynie¹²⁶. W Szczytnie działalność zarządu powiatowego zakończył protokół Komisji Rewizyjnej z kontroli przeprowadzonej 4 lipca 1948 r., w którym stwierdzono wiele uchybień natury formalnej (np. w dzienniku podawczym): prowizoryczność dokumentów kasowych, brak rozliczenia delegacji, brak decyzji zarządu na wydatkowanie kwoty na obiad dla trzynastu osób, brak potwierdzenia przez wydział techniczny starostwa wykonanych robót¹²⁷.

Zarząd olsztyński wobec wielu zarzutów pozostawał bezkrytyczny: według sprawozdania, od stycznia do maja 1950 r. praca Zarządu Okręgu wyglądała dobrze¹²⁸. Informowano o funkcjonowaniu piętnastu powiatowych zarządów i dwóch ogniw, skupiających 1522 członków, zebranych składkach. W miesiącu odbywało się od jednego do trzech zebrań ogólnych, w poszczególnych miejscowościach przeprowadzono 24 zebrania zarządu. U członków zarządu wykształciła się „większa obowiązkowość”, dobra więź między Zarządem Okręgu a zarządami powiatowymi, rezultaty dawała praca referatów politycznych, „poziom polityczny zarządów podniósł się, omówiono wszędzie III Plenum KC, omawiane są zadania inwalidów w budowie socjalizmu”. Usunięto tylko jednego skarbnika z zarządów „za szkodliwą działalność wobec związków i za jego intrygancką robotę przeciw ZO, podobnie jak sekretarza powiatowego w Olsztynie”¹²⁹, co miało stanowić dowód realizacji uchwał III Plenum. „Odbywają się uroczystości, akademie, współpraca

¹²² AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 103, Protokół spisany w siedzibie Zarządu Okręgu.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 69, k. 101, Wyjaśnienie do protokołu, Olsztyn 6 V 1950 r.

¹²⁵ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 69, k. 104–105, Pismo Zarządu Okręgowego do Zarządu Głównego z 12 VI 1950 r.

¹²⁶ AP Olsztyn, ZIW 996, t. 69, k. 106–107, Pismo Zarządu Głównego do Zarządu Okręgowego ZIW RP w Olsztynie z 7 VI 1950 r.

¹²⁷ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 43, k. 28, Protokół Komisji Rewizyjnej z 4 VII 1948 r.

¹²⁸ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 124, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Okręgu od stycznia do maja 1950 r.

¹²⁹ Ibidem.

z ZBoWID”. Informowano¹³⁰ o wyjazdach do kół powiatowych, próbach zainteresowania inwalidów agitacją na rzecz spółdzielni produkcyjnych. Pisano o poprawie skuteczności działania. Jako przyczynę ewentualnych niepowodzeń organizacyjnych podawano zbyt duże odległości między centralą a oddziałami. Wyjątek stanowiła ocena zarządu powiatowego w Olsztynie. Tu nieregularnie odbywały się zebrania, zawieszono w pracy sekretarza. Donoszono o tym w informacji o pracy kół z 8 kwietnia 1950 r. Donos ów był efektem konfliktu między przewodniczącym okręgu Spychałą a szefem „powiatu” Hellichem¹³¹.

Wyżej opisane kwestie, a zwłaszcza ustawiczne spory, co wykazywały wyniki kontroli, spowodowały, że w Zarządzie Głównym zapadła decyzja o likwidacji Zarządu Okręgowego w Olsztynie i podporządkowaniu struktur warmińsko-mazurskich Zarządowi Okręgu w Gdańsku. Podczas odprawy aktywu Związku Inwalidów Wojennych RP z terenu województw gdańskiego i olsztyńskiego, zorganizowanej 25 czerwca 1950 r., w Gdańsku z udziałem Sekretarza Generalnego zarządu głównego Łyżkiewicza, przewodniczący Spychała mówił bardzo krytycznie o pracy kół powiatowych w Olsztyńskim. Jego słowa kontrastowały z wypowiedzią przedstawiciela Zarządu Okręgowego z Gdańska, który pozytywnie oceniał pracę wielu kół powiatowych na swoim terenie. W rezolucji podjętej podczas posiedzenia nawoływano do „spotęgowania wysiłków nad masowym produktywizowaniem, wspierania wykonania planu 6-letniego”. Zapowiedziano też uczczenie „Święta Niepodległości 22 Lipca”, przeprowadzenie całkowitej weryfikacji członków do 1 lipca 1950 r., wprowadzenie kolektywnego stylu pracy zarządów, uaktywnienie produktywizacji inwalidów przez zacieśnianie współpracy ze spółdzielniami inwalidów¹³². Po odprawie w Gdańsku Zarząd Okręgowy w Olsztynie postanowił przejrzeć kadry i „wyszukać te elementy, które mogą zastąpić skostniałych tych co nie chcą podążać za naszym życiem”¹³³.

Okazało się jednak, że problemy z weryfikacją ma sam przewodniczący Zarządu Okręgu w Olsztynie. Wyszło na jaw, że Władysław Spychała w ogóle nie był członkiem ZIW. Zwrócił się więc do sekretarza technicznego koła powiatowego w Olsztynie o wydanie legitymacji i weryfikację jako członka tego koła. Oświadczył przy tym, że jest inwalidą i posiadaczem legitymacji członka honorowego, którą wydano na podstawie zarządzenia Zarządu Głównego. Przewodniczący Wacław Hellich wskazał z kolei na brak podstaw prawnych wydania legitymacji. Podobne stanowisko zajęł wcześniej sekretarz techniczny. Sprawę omawiano na posiedzeniu zarządu koła 13 lipca 1950 r.¹³⁴ Referując ją, przewodniczący Hellich przytoczył groźby Spychały pod swoim adresem: „A lokal na świetlicę z bojownikami chcecie dostać, a legitymacji nie chcecie wydać? Dopóki ja jestem członkiem zarządu, wspólnej świetlicy nie będziecie mieli”. Ostatecznie zarząd powiatowy postanowił nie przyjmować Spychały na członka zwykłego ani honorowego „gdyż by [to] było wbrew statutowi związkowemu”. Protokół postanowiono przesłać do Zarządu Głównego. 15 lipca 1950 r., a więc dwa dni po odmowie wydania legitymacji Spychale, Zarząd Okręgowy skierował pismo do zarządu powiatowego, informując o zawieszeniu przewodniczącego Hellicha z dniem 17 sierpnia 1950 r.¹³⁵ Decyzję uzasadniano jego „szkodliwą działalnością dla ZIW”.

¹³⁰ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 123, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Okręgu za maj 1950 r.

¹³¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 130, Krótka charakterystyka pracy kół z 8 IV 1950 r.

¹³² AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 107, Protokół z odprawy aktywu Związku Inwalidów Wojennych RP na terenie woj. gdańskiego i olsztyńskiego odbytego 25 VI 1950 r. w Gdańsku.

¹³³ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 108, Protokół z odbytego posiedzenia Zarządu Okręgu w dniu 30 VI 1950 r.

¹³⁴ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 36, k. 61–61, Protokół z posiedzenia Zarządu Koła ZIW RP w Olsztynie z dnia 13 VII 1950 r.

¹³⁵ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 36, k. 64, Protokół z posiedzenia nadzwyczajnego powiatowego Koła ZIW RP odbytego 16 VIII 1950 r.; AAN 159, t. 88, k. 5.

Ostatni protokół (nr 26) z zebrania Zarządu Okręgowego datowany jest 10 lipca 1950 r.¹³⁶ Wyasygnowano jeszcze kwotę 80 tys. zł na urządzenie świetlicy w Ostródzie, potępiono „bandycką agresję imperialistów anglosaskich na Koreę”¹³⁷. Tego dnia przewodniczący Spychała zobowiązał koła powiatowe do przesyłania dokumentacji do Gdańska „to pomoże do szybkiego uporządkowania archiwum i przekazania z dniem 31 lipca 1950 r.”¹³⁸

Ostatni protokół zarządu powiatu w Olsztynie nosi datę 5 grudnia 1950 r.¹³⁹ Ostatnie sprawozdanie miesięczne i za pięć miesięcy 1950 r., kierowane do Zarządu Głównego, datowane jest na maj (data dzienna nieczytelna) 1950 r.¹⁴⁰

15 sierpnia 1950 r. odbyła się odprawa aktywu Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie, z której zachowała się tylko lista obecności¹⁴¹.

Przewodniczący Spychała został odwołany z dniem 15 września 1950 r. W uzasadnieniu powodu odwołania pisano: „pracował w innej instytucji jeszcze przed likwidacją związku, nie wykonywał swych obowiązków zgodnie z umową”¹⁴². W sprawozdaniu z przebiegu likwidacji oddziałów ZIW w Olsztyńskim podano: „dla Okręgu Olsztyńskiego dla wszystkich 16 kół brak aktów inwentaryzacyjnych – – natomiast przekazano 11 z 16 protokołów zdawczo-odbiorczych – –. Brak przedstawiciela CSI w Okręgu Olsztyńskim spowodował to, że część majątku przekazano – – Związkowi Bojowników względnie oddano na przechowanie”¹⁴³.

Związek Inwalidów Wojennych przetrwał do 1950 r. Władze uznały wówczas bezzasadność istnienia odrębnej organizacji inwalidów, skoro „socjalizm rozwiązał najważniejsze problemy socjalne”. Zjazd likwidacyjny odbył się w Warszawie. Delegatów, bez wyborów, wysłały zarządy okręgowe, z pominięciem przeciwników likwidacji, zwłaszcza zaś uczestników zjazdu założycielskiego. Zjazd podjął jedyną w tej sytuacji decyzję: wystosowano depezę do Bieruta, w której zapewniono, że inwalidzi „doceniają troskę Państwa Ludowego o poprawę bytu inwalidów wyrażoną w przyjęciu nowej, lepszej formy opieki nad inwalidami”¹⁴⁴ oraz do marszałka Rokossowskiego, w której wyrażano dumę, że na czele Wojska Polskiego „stoi syn ludu warszawskiego, jeden z najlepszych dowódców, bohater spod Stalingradu, Warszawy, Berlina”. Według sprawozdania „Inwalidy”, „Nadzwyczajny Zjazd delegatów uznał, że nowa forma opieki lepiej będzie służyła rzeczywistym potrzebom mas inwalidzkich i socjalistycznej gospodarce planowej. Wyrażono nadzieję, że rząd lepiej zabezpieczy interesy inwalidów niż związek. Dalsze trwanie takiej sytuacji przyniosłoby szkodę środowisku”. Dlatego z „pełnym zadowoleniem” delegaci przyjęli przekazanie akcji opiekuńczej jednolitym organom władzy terenowej, „a inwalida dzisiaj posiada pełną gwarancję moralnego, społecznego odrodzenia, stania się jednostką biorącą współdziałal w socjalistycznym budownictwie”. Zjazd delegatów wychodził z założenia, że w „ustroju, który zabezpiecza odpowiednie warunki swym obywatelom współdziałającym w budowie nowego, szczęśliwego, pokojowego życia, nie ma społecznie uzasadnionej potrzeby istnienia organizacji dla tzw. obrony praw inwalidzkich”¹⁴⁵. Delegaci uznali, że o egzystencjalną stronę funkcjonowania inwalidów najlepiej dbać

¹³⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 109, Protokół nr 26 z zebrania Zarządu Okręgu 10 VII 1950 r.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ Ibidem.

¹³⁹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 33 [b.n.k.], Protokół z uchwały zarządu koło nr 14.

¹⁴⁰ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 33, k. 124, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW RP w Olsztynie od stycznia do maja 1950 r.; ibidem, k. 127, Sprawozdanie Ref. Organizacyjnego za miesiąc kwiecień 1950 r.

¹⁴¹ AP Olsztyn, ZIW 886, t. 11, k. 110.

¹⁴² AAN 159, t. 1487, k. 11, Pismo z Wydziału Personalnego do W. Spychały z 13 IX 1950 r.

¹⁴³ AAN 159, t. 146, k. 1–2, Sprawozdanie z przebiegu likwidacji agend Związku Inwalidów.

¹⁴⁴ Inwalida, 1950, nr 47/48 z 20 XII.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 4.

będzie Centralna Spółdzielnia Inwalidów. Pieniądze związku przejęło państwo, sanatoria i domy czasowe Fundusz Wczasów Pracowniczych, natomiast lokale spółdzielczość pracy.

Po wznowieniu działalności związku w 1956 r. protokolant zebrania w Nidzicy zapisał: „Głosy w dyskusji nie notowano, pomimo iż inwalidzi mają różne bolączki a nawet nie cierpiące zwłoki, które nie mają żale przed kim wypowiedzieć, bo jedynie w tym wypadku to rozumie, że ich związek inwalidów wojennych, który już od 1950 roku nie istnieje”¹⁴⁶.

Aneksy

Tabela 1

Szacunkowa liczba kół powiatowych Związku Inwalidów Wojennych RP i ich członków w latach 1945–1950 w Okręgu Olsztyńskim

Rok	Liczba kół	Liczba członków
1945	2	106
1946	12	1 132
1947	16	1 658
1948	12 + 4 sekr.	1 835
1949	12	1 819
1950	15 + 2 ogniwa	1 891

Źródło: AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 18, Sprawozdanie Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie; ibidem, k. 331; Sprawozdanie kwartalne Zarządu Okręgu za okres od 1 stycznia do 31 marca 1949 r.; ibidem, k. 124, Sprawozdanie Zarządu Okręgu ZIW od stycznia do maja 1950 r.

Tabela 2

Członkowie kół powiatowych Związku Inwalidów Wojennych RP Okręgu Olsztyńskiego 1947–1950

Koło	Czas powstania koła lub zaistnienia w dokumentach	Liczba członków, stan na			
		1 X 1947 r.	31 III 1949 r.	30 VI 1949 r.	8 IV 1950 r.
Bartoszyce	6 XII 1946 r.	55	108	108	150
Biskupiec	1947 r.	niewzględn.			
Braniewo	7 II 1946 r.	nienadesł.	74	100	80
Giżycko	20 I 1946 r.	100	120	119	110
Górowo Ił.		nienadesł.			80
Kętrzyn	17 V 1946 r.	133		179	140

¹⁴⁶ AP Olsztyn, ZIW 886, k. 43, Protokół z przeprowadzonego zebrania organizacyjno-informacyjnego Tymczasowego Powiatowego Zarządu Oddziału Polskiego Związku Inwalidów Wojennych w Nidzicy w dniu 14 X 1956 r.

Lidzbark War.	31 X 1946 r.	135	221	220	150
Morağ	4 II 1947 r.	83	125	123	80
Mrağowo	18 V 1946 r.	54	133	134	85
Nidzica	IV 1945 r.	177	69	2	70
Olsztyn	IV 1945 r.	342	395	375	350
Ostróda	11 VIII 1946 r.	116	127	108	115
Pasłęk		nienadesł.			80*
Prabuty/Susz	15 V 1946 r.	104	149	149	150
Szczytno	28 VIII 1946 r.	50			55
Węgorzewo	10 X 1946 r.	63	120	120	130
Orzysz			178		

* Koło powołane w styczniu 1950 r., liczba członków planowana, inwalidów ustalonych 754, nieustalonych 377, wdów 269, sierot 15, rodziców 48, razem: 1463. W tej liczbie znajdowało się 269 członków z 45% utratą zdolności zarobkowej, 431 osób z 84% utratą zdolności zarobkowej, 54 osoby ze 100% utratą zdolności zarobkowej.

Źródło: AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 13, Sprawozdanie z pracy zarządu oddziału za rok 1946–1947, 14 lutego 1948 r. W sprawozdaniu na dzień 1 października 1947 r. nie uwzględniono Biskupca; ibidem, k. 36, Sprawozdanie kwartalne Zarządu Okręgu za okres od 1 stycznia do 31 marca 1949 r.; ibidem, k. 58, Sprawozdanie kwartalne Zarządu Okręgu za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1949 r.; ibidem, k. 130–132, Krótka charakterystyka kół, 8 kwietnia 1950 r. – AP Olsztyn, ZIW 886 t. 47, k. 48, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Okręgu za czerwiec 1949, 9 lipca 1949 r.

Tabela 3

Koła i ich przewodniczący według stanu na 14 lutego 1948 r.

Koło	Przewodniczący
Bartoszyce	Feliks Kaczmarek
Biskupiec	Jan Kociński
Braniewo	Jan Szczygieł
Giżycko	Józef Pyś
Górowo	Wacław Rudziński
Kętrzyn	Mieczysław Czarnowski
Lidzbark Warmiński	Wiktor Karpiński
Morağ	Czesław Komorowski
Mrağowo	Bronisław Onoszko
Nibork (Nidzica)	Jan Kaparski
Olsztyn	Wacław Hellich
Ostróda	Józef Kaczmarek
Pasłęk	Brunon Kowalski
Prabuty/Susz	Aleksander Brukało

Szczytno	Stanisław Mądrowski
Węgorzewo	Lucjan Walkowski

Źródło: AP Olsztyn, ZIW, 886, k. 3–5, Sprawozdanie okręgu z działalności kół powiatowych województwa olsztyńskiego z 14 lutego 1948 r.

Tabela 4

Finansowanie wybranych dziedzin działalności Zarządu Okręgowego ZIW w Olsztynie (listopad 1946–wrzesień 1947)

Miesiąc	Liczba członków*	Wydatki ogółem	Wynagrodzenia pracowników	Zapomogi doraźne	Utrzymanie lokalu	Wydatki kancelaryjne	Wyjazdy
XI 1946	1 463	139 557	18 250	112 000	4 228	4 907	1 012
XII 1946	1 568	872 807	22 400	781 000	1 440	15 434	4 470
I 1947	1 657	477 020	15 250	415 500	350	6 210	216
II 1947	1 657	233 650	19 811	155 800	–	1 805	2 394
III 1947	1 248	225 950	11 845	203 400	805	6 253	466
IV 1947	1 221	451 646	39 825	290 400	–	5 821	3 690
V 1947	1 272	77 652	28 840	28 350	250	6 091	2 042
VI 1947	1 269	84 454	36 000	20 460	4 450	7 340	1 571
VII 1947	1 359	58 996	20 000	18 500	500	8 924	500
VIII 1947	1 179	96 925	23 300	15 854	3 726	57 831	9 500
IX 1947	1 318	57 485	16 180	28 947	400	15 959	1 200

* Dotyczy inwalidów wojennych oraz wdów, sierot i rodziców.

Źródło: AP Olsztyn, ZIW 886/53, k. 19–36, Sprawozdania organizacyjne koła ZIW i Zarządu Okręgu w Olsztynie 1946–1947, (za grudzień 1946, styczeń, sierpień, wrzesień 1947 znajdują się sprawozdania podwójne z różnicami się nieznacznie wielkościami, z wyjątkiem września, kiedy liczba członków w jednym i drugim sprawozdaniu różni się o ponad 50%).

Działalność finansowa ZIW w Olsztynie w 1949 r.

wydatki netto:

administracja	2 360 481
akcja społeczna	2 605 268
koncesje	722 231
razem	5 687 990

Z powyższej kwoty 5 687 990 zł wydatkowano:

uposażenie zarządu i personelu	2 255 167
składki ubezpieczalni	512 658
koszty podróży i diety	159 364
wydatki na lokale i biurowe	525 182
opieka nad dzieckiem	280 500
zapomogi i pomoc doraźna	1 521 890
produktywizacja	24 000

akcja „H”	215 472
inne	193 757

Z zaplanowanych dochodów 588 937 zł osiągnięto zysk 53 094 zł.

Źródło: AP Olsztyn, ZIW 886, t. 47, k. 103, Protokół spisany w siedzibie Zarządu Okręgu, k. 90.

Kriegsinvalidenverein der Republik Polen im Kreis Olsztyn/Allenstein zwischen 1945 und 1950

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel setzt sich der Verfasser zum Ziel, Gründung und Tätigkeit des Kriegsinvalidenvereins der Republik Polen in den Jahren 1945–1950 auf dem Gebiet des Masurischen Kreises darzustellen.

Aus seiner Quellenanalyse ergibt sich eine Schlussfolgerung, dass eins von den Hauptzielen der neuen politischen Macht im Nachkriegspolen das Gewinnen von breiten Reihen der Kriegsinvaliden für die kommunistische Staatsidee gewesen ist. Gleich nach dem Kriegsende gehörten ehemalige, behinderte Soldaten zu den meist frustrierten und gleichgültigen Bevölkerungsgruppen in Polen, was vor allem durch mangelnde Sozialpolitik der neuen Regierung, durch ein unzureichendes Niveau von Invalidenrenten und finanzieller Beihilfe, sowie auch durch andauernde Welle von politischen Verhaftungen und Schuldsprüchen in diesem Milieu verursacht wurde. Im Nachkriegspolen führten solche negativen Erscheinungen wie Aufsichtsmangel, Massenmigrationen und Instabilität von organisatorischen Strukturen zur massiven Veruntreuung von wirtschaftlichen Mitteln und dadurch auch zur staatlichen Misswirtschaft.

Gleichzeitig aber auch die bescheidenen Unterstützungsmittel für Kriegsinvaliden weckten Neid bei anderen Mitbürgern, die in der Nachkriegszeit völlig mittellos ohne die staatliche Hilfe leben mussten.

Aufgrund der durchgeführten Quellenanalyse ergibt sich ein Bild von starkem Gegensatz zwischen den Erwartungen der kommunistischen Staatsobrigkeit und den Hoffnungen der Kriegsinvaliden. Für kommunistische Macht bildeten ehemalige Soldaten lediglich die nächste Bevölkerungsgruppe, die zynischerweise unterzuordnen war, während Kriegsbehinderte, in der Überzeugung von dem von ihnen geleisteten Blut- und Gesundheitstribut, eine reale Unterstützung und Hilfe, sowie auch mehr Fürsorge für verwaiste Soldatenfamilien forderten.

Die Vernichtung der polnischen Intelligenz im Zweiten Weltkrieg, das Misstrauen der neuen politischen Macht gegen „unsichere Elemente“, ihre Suche nach politisch gefügigem Kader unter Bürgern mit sozial „entsprechender Herkunft“ – all diese Phänomene führten zum Kadermangel, der auch in den Strukturen des Kriegsinvalidenvereins sichtbar wurde.

Später in der Zeit der kommunistischen Machtzentralisierung wurde der anspruchseingestellte, politisch oberflächliche Kriegsinvalidenverein nicht mehr nötig und deswegen wurde er aufgelöst. Der Olsztynyer Verein wurde an den Kreis in Gdańsk/Danzig angeschlossen, der dann infolge eines Obrigkeitsentschlusses der kommunistischen Regierung im Jahre 1950 mitsamt des ganzen Kriegsinvalidenvereins der Republik Polen liquidiert wurde.

Übersetzt von Magdalena I. Sacha